

Co dzień niesie?

Przed odlotem
z Moskwy

Obrazy konferencji moskiewskiej weszły w ostatnią fazę. Przedstawiciele czterech mocarstw niebawem rozjadą się do swych krajów, aby ponownie zebrać się w miesiącach letnich w Paryżu lub Londynie. Nie można dzisiaj ukrywać, że ministrom nie udało się osiągnąć wyników w sprawie, wokół której toczy się cała konferencja, mianowicie gospodarczego zjednoczenia Niemiec. Stanowiska Anglii, Ameryki z jednej i Związku Radzieckiego z drugiej strony są diametralnie sprzeczne, Francja zaś proponuje bezzastannie dyskusję punktu za punktem, celem znalezienia złotego środka, który umożliwiłby porozumienie.

Stanowisko Francji mimo kompromisowych zamiarów pozostało jednak nadal odosobnione. Ma ona niewątpliwie do odegrania nader ważną rolę jezycka u wagi i o ile zaniebada tej okoliczności i nie zmodyfikuje swego nieprzejednanego stanowiska, niezależnie od spraw gospodarczych Niemiec stanie się jej winą.

Jednakowoż są to niemal drugorzędne zagadnienia w obliczu tego, od którego zależy całkowite uregulowanie problemu niemieckiego. Chodzi o to, czy Anglosasi będą mieli dostęp do całych Niemiec aż po granicę Polską i czy Związek Radziecki weźmie udział w kontroli czterech mocarstw nad Zagłębiem Ruhry. Inaczej mówiąc, czy uda się przełamać sztuczną granicę między wschodem a zachodem okupacji Niemiec.

Do rejestru niezrealizowanych spraw zaliczyć trzeba także problem granic zachodnich Polski, który mimo swego ciężaru gatunkowego zabrał na konferencji najmniej czasu.

Na stronę zysków zapisać należy jedynie poważne zbliżenie poglądów w sprawach procedury nad przyszłym traktatem pokojowym z Niemcami. Jakkolwiek zastosowanie zalety jest jeszcze odległą sprawą, nie można mówić, jakoby konferencja moskiewska zakończyła się niepowodzeniem. Nie tylko uzgodniono na niej szereg punktów, lecz równocześnie każde z mocarstw miało możliwość sprecyzowania swego stanowiska. Zadaniem przyszłych konferencji będzie jedynie dokończenie raz rozpoczętego już dzieła.

W Moskwie wyłożono karty na stół. W tym odsłonięciu poglądów i atutów leży znaczenie konferencji moskiewskiej, która nie stanowiła niestety zamknięcia łańcucha podobnych zjazdów dyplomatycznych. Jeżeli jednak zestawimy konferencję w Moskwie z poprzednimi konferencjami, będziemy musieli uznać nawet przy najbardziej pesymistycznych nastrojach, że w Moskwie uczyniono wielki krok naprzód, że przełamano ostatecznie chiński mur milczenia. Pomiędzy konferencją moskiewską a londyńską w lipcu br. świat musi znaleźć takiego chlurka, któryby potrafił zestawić wszystkie poglądy wyrażone w Moskwie i stworzyć z nich wielki jeden traktat długiego pokoju.

Po amnestii nie będzie pardonu

KATOWICE (API). Na terenie Tarnowskich Gór, woj. katowickiego. Organa Bezpieczeństwa aresztowały 4 osobową bandę. Bandytci dokonali szeregu napadów, już po ogłoszeniu amnestii. W dniu 14 kwietnia b. r. przed Wojskowym Sądem

Minister Bezpieczeństwa Radkiewicz:

REZULTATY AMNESTII

67.552 osoby skorzystały z dobrodziejstwa ustawy

W odpowiedzi na interpelację zgłoszoną przez Klub Posłów Stronnictwa Demokratycznego w sprawie przebiegu i wykonania ustawy amnestyjnej minister Radkiewicz oświadczył m. in. na posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego w dniu 17 kwietnia b. r., że Organy Bezpieczeństwa wykonując zlecenie władz

prokuratorskich i sądowych, przywrócili wolność — 17.760 osobom, skazanym przez Sady, 17.485 osobom przetrzymywanych w śledztwie. Razem zwolniono z więzień i aresztów na dzień 15 kwietnia r. b. 25.265 osób, poza tym skrócono termin odbywania kary 5.726 osobom. Ogółem skorzystało z am-

nestii do dnia 15 kwietnia r. b. — 30.991 osób, osadzonych w więzieniach i aresztach.

Do 16 kwietnia b. r., na całym terenie Państwa ujawniło się 36.561 osób. Zdało broń Władzom Bezpieczeństwa 10.426 je dnostek. W liczbie ujawnionych znajduje się około 8.000 członków band i oddziałów leśnych.

Minister Radkiewicz wyraził przekonanie, że ostateczna liczba osób, które skorzystają z amnestii do dn. 25 kwietnia r. b. znacznie wzrośnie. Na podstawie dotychczasowych cyfr można stwierdzić, że przebieg amnestii dał pozytywne rezultaty.

Jednocześnie mówca stwierdza, że nie brak w Polsce w dalszym ciągu elementów wrogich i pracujących usilnie w tym kierunku, by powstrzymać normalizację stosunków wewnętrznych i zahamować pęd do ujawniania się.

Min. Radkiewicz skorzystał z okazji, aby z trybuny Sejmowej raz jeszcze przestrzec elementy, znajdujące się dotychczas w podziemiu, by nie dawały posłuchu wrogim podszeptom.

Trzeci dzień obrad

Ratyfikacja traktatu

polsko-czechosłowackiego

WARSZAWA (obsł. wł.). — Na dzisiejszym posiedzeniu Marszałek Sejmu zawiadomił Izbę o zwolnieniu ze stanowiska Ministra Żegluga Ob. Grossfelda i mianowaniu nowego Ministra oraz nowych podsekretarzy Stanu.

O odbudowie Warszawy

Z kolei zabrał głos minister odbudowy Kaczorowski w sprawie projektu ustawy o odbudowie Warszawy; omawiając wysiłki Rządu przy odbudowie stolicy, powiedział między innymi:

W ciasnych izdebkach lubelskich powstał projekt ustawy o odbudowie Warszawy i jego postanowienia obowiązują do dnia dzisiejszego. Naczelna Rada Odbudowy, Biuro Odbudowy Stolicy, Prezydent Miasta, Ministerstwo Odbudowy i Krajowa Rada Narodowa poparły projekt o odbudowie miasta Warszawy. Błędem naszym było połączenie funkcji planowania z funkcją realizacji. Obecnie Warszawska Dyrekcja Odbudowy przejęła od BOS-u funkcję realizacji projektu odbudowy Warszawy. Projekt rządowy ma usunąć powyższe trudności i wzmocnić sytuację Ministerstwa Odbudowy. Pożądana jest w tej dziedzinie koncentracja władzy i odpowiedzialności. Podkreślić należy, że niezależnie tej sprawy w drodze dekretu wykazuje, że Rząd przykłada wielką wagę do odbudowy Warszawy i w sprawie tej wnosi do Sejmu o uchwalenie tego projektu (oklaski).

Odra i Nysa
granicą

Słowiańszczyzny

Po przemówieniu ministra Kaczorowskiego, zabrał głos min. Dobrowolski w sprawie projektu ustawy ratyfikacji układu i wzajemnej przyjaźni i pomocy między Polską a Czechosłowacją. Wszyscy zarówno z partii bloku, jak i z poza bloku, a nawet i opozycja, oceniają należyte doniosłość tego układu i wszyscy głosować będą

za jego ratyfikacją z protokołem w jego pełnym niezmiennym brzmieniu. Komisja wyraża radość z faktu zawarcia umowy polsko-czechosłowackiej, przez zawarcie której Odra i Nysa stała się granicą całej Słowiańszczyzny. Inne głosy przeciw temu paktowi są głosami ludzi niepoważnych, obliczone na dywersję w obozie demokratycznym i jako takie skazane z góry na niepowodzenie.

Przyjaźń
naszych narodów
czynnikiem pokoju

W dyskusji, jaka się wywiązała po przemówieniu min. Dobrowolskiego, wziął udział wiceminister Szwalbe, który oświadczył w imieniu socjalistów że będzie głosować za ratyfikacją układu. Powiedział on, że przyjaźń naszych narodów i sojusz naszych państw jest niezbędnym czynnikiem dla utrzymania pokoju w Europie, a pokój — zdaniem naszym — w dużej mierze zależy od tego co się dzieje i co się dzieć będzie na wschodnich granicach Niemiec, na Odrze i Nysie Łużyckiej i na granicy Niemiec z Czechosłowacją. Jesteśmy zdania, że to, co się dzieje i dzieć będzie na wschodniej granicy Niemiec — jest zależne od stosunków polsko-czechosłowackich. Mocnym postanowieniem całego Narodu i całej Izby — jest popieranie przyszłych stosunków polsko-czechosłowackich na zasadzie stałe pogłębiającej się przyjaźni i współpracy. Wice-minister Szwalbe zakończył przemówienie słowami: *Bez niepod-*

ległej wolnej Polski nie ma niepodległej Czechosłowacji, a bez niepodległej wolnej Czechosłowacji nie ma niepodległej wolnej Polski (oklaski).

Nigdy w historii
nie byliśmy sobie bliżsi

Następnie z ramienia Polskiej Partii Robotniczej przemawiał poseł Jędrzychowski. Oto fragment jego przemówienia: Na stosunkach polsko-czechosłowackich w dawniejszej i niedalekiej przeszłości zaciążyła sprzeczność między interesami i dążeniami obu narodów, a praktycznie między realną polityką współzrządzających, która odbiła się fatalnie na kierunku polskiej polityki zagranicznej w przeszłości w okresie 20 lat.

W II i III czytaniu układ polsko-czechosłowacki został jednomyślnie ratyfikowany przez Sejm.

Egzekucje w Madrycie

MADRYT (obsł. wł.) W dniu wczorajszym powieszono w Madrycie trzech członków hiszpańskiego ruchu oporu skazanych na śmierć przez sąd wojskowy w Walencji.

Rokowania polsko-czeskie

PRAGA (obsł. wł.). Wczoraj po południu w Pradze rozpoczęły się rokowania w sprawie polsko-czeskiego układu gospodarczego, który przewiduje uregulowanie takich spraw jak wymiana towarowa, stosunki płatnicze, oraz sprawę żegluga, Minister handlu zagranicznego Czechosłowacji dr. Rybka, oświadczył, że Czechosłowacja uczyni wszystko, by rozmowy zakończyły się pomyślnie.

Texas w ogniu eksplozji saletry

Śmierć 1000 osób - miasto w gruzach - stan wyjątkowy

TEXAS (obsł. wł.). W porcie Texas miała miejsce eksplozja statku naładowanego saletrą. W związku z tym eksplodowała również fabryka przetworów chemicznych, powodując śmierć 1.000 osób. Ogłoszono stan wyjątkowy i zarządzono ewakuację ludności, eksplozje te bowiem zagrażają wielkim składom dynamitu. Początkowo brano tę eksplozję za trzęsienie ziemi. Na miejsce przybyły natychmiast kolumny ratunkowe. Na skutek eksplozji rozszerza się fala gazu trującego. Z 18.000 mieszkańców Texas'u około 10 proc. zostało zabitych lub rannych.

NOWY JORK, (obsł. wł.) Radio nowojorskie podaje wiadomość o 2 dalszych wybuchach 6-tonowych statków stojących w porcie, które zaważą znacznie na życiu gospodarczym Stanów Zjednoczonych. Z powodu wybuchu zniszczone zostało 25 proc. stearyny całej produkcji USA i w chwili wybuchu były w pobliżu również wielkie ilości benzolu.

Zastępca burmistrza Texas oświadczył, że 95 domów tego miasta doznało uszkodzeń i, że połowa ludności tego miasta zbiegła. Miejsce katastrofy wyglądało gorzej, aniżeli wszystko, co dotychczas widział w okresie wojny.

Konferencja Moskiewska

MOSKWA, (obsł. wł.). Na wczorajszym posiedzeniu, ministrowie zakończyli dyskusję nad kwestią eksportu węgla niemieckiego. Minister Mołotow, podkreślił, że produkcja węgla ma znaczenie nie tylko dla Niemiec, ale i dla innych krajów sojuszników. Zarządził on, by 25 proc węgla z Niemiec przeznaczono na eksport z czego połowa zostanie przekazana na spłatę odszkodowań wojennych. Zarządził on także, by Zagłębie Ruhry było kontrolowane przez cztery mocarstwa. Ministrowie Bevin i Marshall sprzeciwili się żądaniom Mołotowa. Decyzji nie osiągnięto.

Następnie ministrowie przystąpili do rozpatrywania projektu Traktatu Pokojowego z Austrią. Z ogólnej liczby 59 klauzul — traktatu z Austrią rozpatrzono 15, z czego 12 zostało uzgodnionych.

Tajemnicza skrzynia

kontradmirala Świrskiego

4 klucze do Sezamu

Pech jednak przesładował złoto polskie, cudem wywiezione do Anglii. Skrzynia zapakowana była w cztery klucze, które b. kontradmiral Świrski ulokował w kieszeniach swoich zaufanych, a niezamierzonych nikomu zauszników, przy czym utworzona mogła być dopiero wtedy, kiedy czterej panowie zjadą się razem. Zanim jednak nastąpił pierwszy zjazd, bombowce niemieckie zaatakowały nad miastem i jedna z pierwszych upadła właśnie na bank, który leży w gruzach.

Kontradmiral Świrski nie tracił jednak nadziei. Po długich poszukiwaniach zdolano rzeczywiście odgrzebać pod gruzami nieuszkodzoną zupełnie skrzynię. W inny mglisty poranek tajemniczy konwój posuwał się drogą do Londynu. Drogonna skrzynia została ponownie umieszczona w jednym z banków, a klucze do niej tkwiły w kieszeniach czterech dzentelmenów.

Zabezpieczona emerytura

Po pewnym czasie dowództwo Marynarki Polskiej zażądało otwarcia skrzyni. Kontradmiral Świrski wręczył pełnomocnikowi Dowództwa tylko dwa klucze, zapewniając go, że przy ich pomocy otwarty ją napewno. Od tego czasu sprawa ucichła.

Gdy 1 kwietnia b.r. nastąpiła likwidacja polskiej marynarki wojennej w Wielkiej Brytanii i admirał Unrug oficjalnie zegnał odchodzącego na emeryturę admirała Świrskiego, ten ostatni nie uważał za stosowne przekazać Unrugowi ukrytego funduszu państwowego. Po otwarciu skrzyni okazało się natomiast, że brak w niej prawie wszystkich kosztowności.

B. kontradmiral Świrski ma zabezpieczoną starość. Okrety polskie powracają do kraju, ale nie powraca do niego polskie złoto. Sprawa nabiera jednak coraz większego rozgłosu i nie wiadomo, czy odpowiedź kontradmirala Świrskiego nie będzie pewnego dnia brutalnie zmaczona.

ALFRED KLUGE.

Niemcy są skłonni oddać Polsce Ziemię Zachodnie, tylko...

BERLIN. (API) — Wywodom ministra Marshalla w Moskwie towarzyszyła radosna wrzawa większości dzienników niemieckich. Mimo tego oficjalnie wyrażonego zadowolenia i wiary w „zwycięstwo rozsądku”, przeciętne niemieckie czytelniki nurtują wątpliwości na temat możliwości odebrania Polsce ziem nad Odrą i Nysą. Ci nawet, którzy zajmowali dotychczas stanowisko nieprzejednane poczynają sobie powoli uświadamiać, że zaszytych faktów nie można odmienić. Większość z nich dostrzega wyraźnie, że wystąpienie min. Marshalla w Moskwie miało zupełnie inne cele niż te o których można byłoby wnioskować ze słów przez niego wypowiedzianych. Niemcy rezygnują po woli z myśli stania się właścicielami Śląska i Pomorza Zachodniego. Pragną jednak przynajmniej zachować stanowisko użytkowników tych ziem. Oto głos jednego z czytelników dziennika „Tagespiegel”.

„Jeżeli pragniecie rzeczywiście zatwierdzić granice Odry i Nysy to powinniście przynajmniej uzyskać od mocarstw zapewnienie, aby Polska corocznie dostarczała żywność w ilości i gatunku produkowanych niegdys na ziemiach, które obecnie uzyskała”. Ten ten świadczy o odbywającej się w duszach Niemców przemianie. Podobnie jednak jak rezygnują z marzeń o władaniu ziemiami nadodrzańskimi będą również musieli zrezygnować z marzeń o korzystaniu z nich. Żywność będziemy im mogli owszem sprzedać.

Nie przebrzmiały nam jeszcze w uszach słowa min. Dąbrowskiego, apelującego po raz niewiadomo który o oddanie złota polskiego, znajdującego się obecnie w posiadaniu rządu brytyjskiego. Jak się ostatnio dowiadujemy, nie tylko Anglicy przechowują polskie złoto, ale czynią to — sami Polacy.

Złoto polskie na emigracji

W tragicznych dniach wrześniowych dama Polski — trzy okręty wojenne „Błyskawica” (która ma niedługo powrócić do kraju), „Burza” i „Grom” przedarły się z Bałtyku do Anglii, wywołując tym sukcesem nieklamany podziw nawet w kołach niezbyt skłonnej do podziwu Royal Navy. Na pokładzie trzech statków znajdowały się poważne sumy w dolarach, wyasygnowane przez Skarb Państwa jako zwykle zapotrzebowanie dla okrętów polskich w portach zagranicznych. Z chwilą przeniesienia się kierownictwa Polskiej Marynarki Wojennej w czerwcu 1940 z Francji do Anglii, dowódcy okrętów „Burza” i „Błyskawica” wpłacili na rozkaz ówczesnego głównodowodzącego floty admirała Świrskiego — do dowództwa Marynarki znajdującego się w ich rozporządzeniu sumy w łącznie 11.500

dolarów w złocie i 4.039 dolarów w papierach.

Trzeci okręt wojenny „Grom” niestety zatonął wraz z posiadaniem na pokładzie skarbem w czasie działań wojennych koło Norwegii.

Dolary w ucieczce przed Junkersami

Tymczasem — jak się obecnie okazuje — otrzymane od „Burzy” i „Błyskawicy” sumy nie zostały nigdzie zaksięgowane i nie figurują oficjalnie jako zaprzychodowane, nie podlegały kontroli ani ówczesnych władz emigracyjnych, ani czynnej na emigracji Najwyższej Rady Kontroli Państwa. Chodziły jedynie pogłoski, że pieniądze znajdują się w Londynie.

Pewnego mglistego poranku wrześniowego, kiedy bombowce niemieckie coraz częściej pojawiały się nad Londynem, drogą do Plymouth posuwał się mały konwój, złożony z kilku samochodów. Na jednym z nich znajdowała się ogniowata skrzynia, zamykana na parę kluczy. Skrzynia ta, zawierająca podobno złoto, ulokowana została w Plymouth w jednym z tamtejszych banków.

Min. Bobrowski

Plan inwestycyjny Zapewni podniesienie stopy życiowej

Jak donieśliśmy pokrótce, prezes Centralnego Urzędu Planowania, min. Bobrowski wygłosił w Sejmie przemówienie na temat planu gospodarczej odbudowy.

Plan ten jest kontynuacją i rozwinieciem postanowień zawartych w wytycznych Krajowej Rady Narodowej.

PODNIESIENIE STOPY ŻYCIOWEJ

Utrzymane jest przede wszystkim generalne założenie, że celem zasadniczym planu jest podniesienie stopy życiowej drogą regulowania kierunku produkcji, drogą rozwoju produkcji na Ziemiach Zachodnich i drogą wykorzystania możliwości we wszystkich 3 sektorach.

PLAN INWESTYCYJNY NA ROK 1947

Następnie mówca przechodził do omówienia planu inwestycyjnego na rok 1947. Plan ten różni się od planu zeszłorocznego, iż plan roku 1946 był tylko planem sfinansowania z grubsza określonych inwestycji. Plan obecny jest jednocześnie i planem rzeczowym i planem finansowym.

ZESZŁOROCZNY PLAN POD WZGLĘDEM FINANSOWYM WYKONANO W 95 PROC.

Plan inwestycyjny w porównaniu z dochodem społecznym jest programem dużym. Przed rokiem 1939 inwestowano przeciętnie rocznie poniżej 2 miliardów złotych. Ten sam poziom osiągnięto w roku ubiegłym. Poziom przewidziany na rok 1947 równa się 2,7 — 2,8 miliardów złotych przedwojennych, mimo, że dochód społeczny wynosił o 50 proc. mniej niż przed wojną.

ROZSĄDNY KOMPROMIS

Inwestycje pochłaniają dziś 21 — 22 proc. naszego dochodu

społecznego. Można powiedzieć, że są one rozsądnym kompromisem między możliwościami i potrzebami.

Rozkład wydatków uległ też zmianie. Jeżeli w roku ubiegłym komunikacja pochłonięła 40 proc. sum inwestowanych, to w roku bieżącym pochłonie zaledwie 24 proc.

Wydatki na człowieka (zdrowie, oświata, praca, opieka społeczna) wzrosły w planie trzykrotnie, podczas gdy ogólny wzrost wynosi 100 proc. Wzrosły również procentowo wydatki na inwestycje w przemyśle i rolnictwie.

REKORDOWE INWESTYCJE ROLNICZE

Porównując nasze wydatki na inwestycje w rolnictwie, które wynoszą 15 proc. — są one rekordowe w porównaniu

z planami gospodarczymi innych państw. Wypływa to z konieczności zagospodarowania Ziemi Zachodnich.

Plan jest wybitnie produkcyjny. Wydatki produkcyjne wynoszą 80 proc., a konsumpcyjne 20 procent.

BUDOWNICTWO MIESZKANIOWE

W tyle za innymi krajami pozostajemy tylko w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego. Nasze 11 proc. jest procentem niskim.

Minister Bobrowski wyjaśnia tu —

„My stawiamy na pierwszym miejscu nie samą odbudowę, lecz tworzenie warunków do odbudowy. Nie mniej pozycja mieszkaniowa wzrasta w planie obecnym poważnie, w porównaniu z rokiem ubiegłym”.

U naszego sąsiada czechosłowackiego

ZA ZBRODNIĘ W LIDICACH

W czasie okupacji hitlerowskiej w Czechosłowacji pewnego dnia gestapowcy okrzykli miasteczko Lidice i zniszczyli je doszczętnie, wymordowawszy przed tym całą ludność. Narod czechosłowacki poprzysiągł wtedy, że po zwycięskim zakończeniu wojny kaci Lidice poniosą zasłużoną karę.

Sprawiedliwość stała się żądaniem. Przed trybunałem ludowym w Pradze toczy się od szeregu dni proces przeciwko 15 gestapowcom, którzy brali udział w zniszczeniu miasteczka Lidice. Proces wzbudził w Czechosłowacji ogromne zainteresowanie. W charakterze świadków powołano krewnych ofiar pogromu w Lidicach, którzy swymi zeznaniami obciążyli oskarżonych.

W swoim końcowym przemówieniu prokurator dr. Kotyšek zażądał kary śmierci dla wszystkich oskarżonych, stwierdzając, iż nie są to istoty ludzkie, lecz hieny w ludzkim ciele.

Wyrok zostanie ogłoszony w najbliższych dniach.

SŁOWACY WRACAJĄ DO OJCZYZNY

Pomiędzy Czechosłowacją a Węgrami od wielu lat panowały nieprzyjazne stosunki. Dochodziło niejednokrotnie do poważnych zaburzeń na tle zajęć granicznych, które powtarzały się nawet po zakończeniu ostatniej wojny.

Aby położyć kres wszelkim dalszym incydentom, rządy Czechosłowacji i Węgier zawarły umowę repatriacyjną, na mocy której wszyscy Czechy i Słowacy, którzy zamieszkują na terenie państwa węgierskiego, powrócą mają do Ojczyzny i nadwrót.

Jak donosi czechosłowacka agencja prasowa, pierwsza grupa Słowaków, repatriowanych z Węgier przekroczyła w tych dniach granicę Czechosłowacji, przywożąc ze sobą cały dobytek i inwentarz.

PROFESOR LASKI W PRADZE

W dniu 19 kwietnia b.r. przybędzie do Pragi jeden z najpoważniejszych teoretyków angielskiego socjalizmu i

b. przewodniczący Labour Party prof. Harold Laski.

ROCZNICA ŚMIERCI PREZ. ROOSEVELTA W CZECHOSŁOWACJI

Wszystkie dzienniki czechosłowackie zamieściły artykuły celem uczczenia pamięci prez. Roosevelta. Organ partii komunistycznej „Rude Pravo” w długim artykule składa hołd pracy i życiu prez. Roosevelta podkreślając szczególnie jego udział w konferencji jaltańskiej. Kończąc artykuł, autor pisze:

„Imię Roosevelta będzie na zawsze związane ze zwycięstwem nad Niemcami i Japonią i z ideą Narodów Zjednoczonych. Roosevelt był jednym z budowniczych zwycięstwa, gdyż był twórcą jednociel wielkich mocarstw”.

Organ armii czechosłowackiej „Obrana Lidu” w artykule wstępnym pisze, że Roosevelt pozostawił testament, wzywający do odbudowy świata pokoju, pracy i wolności”.

Na widowni politycznej

MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH — Modzelewski przyjął posła Norwegii — A. Danielsona.

PPR i PPS urządziła w Sosnowcu wielką odprawę aktywistów przemysłu węglowego na której uchwalono rezolucję w sprawie zwiększenia wydajności pracy.

PODSEKRETARZ STANU do spraw handlu Zagranicznego w Ministerstwie Przemysłu i Handlu — dr. Ludwik Grossfeldt, przyjął węgierską delegację handlową z komisarzem przemysłu koksowego — Sipos Laszlo na czele. Delegacji towarzyszył charge d'affaires — Foerster Pal. Delegacja wyraziła ministrowi Grossfeldtowi — imieniem rządu i całego społeczeństwa węgierskiego głęboką wdzięczność zarówno dla Rządu Rzeczypospolitej, jak i dla polskich górników, za pomoc węglową udzieloną przez Polskę — Węgrom.

Cavendish w nielascie

LONDYN. (REUTER) — Brytyjski Foreign Office postanowił cofnąć nominację Cavendish Bentincka na stanowiska ambasadora w Brazylii. Dalsze losy skompromitowanego ambasadora nie są jeszcze znane.

wać, gdy sami będziemy mieli jej dość, ale podarunków niech lepiej nie czekają.

W Anglii także dyskutują nad budżetem

LONDYN (obał. wł.) W dniu wczorajszym Izba Gmin kontynuowała debatę budżetową. Z ramienia opozycji przemawiał b. min. skarbu Anderson. Oświadczył on że wydatkowanie 3,8 miliarda funtów nie może nikogo zadowolić i on nie widzi żadnych oszczędności w nowym budżecie.

Na marginesie

Piękne pole dla inicjatywy prywatnej

Plan inwestycyjny, przedstawił w Sejmie min. Bobrowski na plenum Sejmu — stwierdza, że w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego plan nasz pozostaje w tyle za planami gospodarczymi innych państw. Zaledwie 11% sum całego planu przeznaczona jest na budownictwo mieszkaniowe.

Minister Bobrowski jednak stwierdził w swym przemówieniu, że właśnie w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego inicjatywa prywatna może liczyć na pełne poparcie władz rządowych. Otwiera się więc piękne pole dla inicjatywy prywatnej, która dokonała tak wiele w odbudowie Poznania a dokonuje przy odbudowie Szczecina, gdzie w dużym stopniu reprezentowany jest wielkopolski element ludnościowy.

Niestety na Dolnym Śląsku inicjatywa prywatna poza drobnymi remontami — jeszcze zajmuje stanowisko wycofujące. Być może, że powolne regulowanie spraw własności wpływa tu hamująco. Nie mniej inicjatywa prywatna, zachęcana słowami min. Bobrowskiego mogłaby i tu wiele dokonać.

Wrocław rośnie. W rozmowie z przedstawicielem Polonii londyńskiej dowiedzieliśmy się, że nad Tamizą największą uwagę zwraca się na Wrocław, jako na miasto przyszłości, wspaniale położony węzeł komunikacyjny, leżący na skrzyżowaniu dwu najważniejszych szlaków tranzytowych przez Polskę. Własnie w tym mieście, które stanie się po Warszawie drugą stolicą Polski — inwestycje w dziedzinie budownictwa dają szerokie perspektywy.

Anders zakłada stajnie wyścigowe

(Wywiad „Słowa Polskiego“)

WROCLAW, 17 kwietnia.
Do Wrocławia przybył na krótki okres czasu prezes koła londyńskiego „Stronnictwa Demokratycznego” mgr. Bogusław Osuchowski.

Odwiedziwszy redakcję „Słowa Polskiego”, jako dziennika nader popularnego wśród Polonii londyńskiej, będącego najpełniejszym obrazem życia Ziem Odzyskanych — prezes Osuchowski udzielił nam wywiadu na temat swych wrażeń z kraju i spostrzeżeń z Wielkiej Brytanii.

Jechałem z pewnym lękiem

Jechałem nawet z pewnym lękiem — mówię nam na wstępie przed stawicielem demokratycznego odłamu Polonii angielskiej, prasa andersowska w tak ciekawych barwach przedstawiała stosunki w kraju, a zwłaszcza bezpieczeństwo, iż mimo woli ulegało się sugestii słowa dru kowanego. Celował w tej kampanii oszczędzając zwłaszcza londyński „Dziennik Polski”.

To też od pierwszej chwili przekroczenia granicy spotyka mnie seria miłych rozczarowań. W Zebrych dowiadach urzędniczych straży celnej przyjęli mnie bardzo grzecznie. Formalności graniczne odbyły się szybko i sprawnie. Jechaliśmy wygodnie. Zwiedziliśmy już Katowice, Opole, Wrocław.

Muszę przyznać, że to, co widzę — przewyższa o 150% moje najśmielsze przypuszczenia. Tu jest tempo życia, ruch, widać że ludzie pracują, są dostatecznie ubrani, nie głodują. Tu nareszcie mogłem po przystępnej cenie zjeść dobry obiad, co np. w Londynie jest niemożliwością. Można odwiedzić cukiernię, które w Anglii nie istnieją.

Życie wszędzie zbliża się ku normalizacji. Ludność niemiecka, jaka tu jeszcze pozostała, otoczona jest opieką władz polskich.

75.000 Polaków czeka na powrót do Polski

Pytamy z kolei o sprawy Polaków w Anglii.

— Natłok w biurach repatriacyjnych naszych konsulatów w Glasgowie i Londynie jest tak wielki, że pracuje się od 9 rano do 9 wieczór. Urzędnicy padają ze zmęczenia, bo trzeba często załatwiać po 500 spraw dziennie. Pęd do powrotu jest dziś olbrzymi. W tej chwili niecierpliwą się w obozach 75.000 repatriantów, zarejestrowanych na powrót. W Anglii pozostanie jeszcze 15 — 20 tysięcy niezdeterminowanych w dużej mierze byłych ss-manów i gestapowców. Zgłaszających trzeba odpowiednio przesłać. Żołnierzy z armii niemieckiej, którzy wykazali się Volks listą Nr 3 puszczamy od razu.

Zandarm niemiecki kat Jugosławii

Zdarza się jednak czasami, że wśród zgłaszających się na powrót znajdzie się były SS-man. Przyłapaliśmy na przykład jakiegoś b. feldfebla z zandarmem niemieckim, który znajdował się w asyście kata i pacyfikatora Jugosławii gen. Jedlicza.

Jeden z naszych żołnierzy wskazał nam też na kaprala z b. armii niemieckiej, paradującego w mundurze andersowskim, który był postrachem Tarnowa i aresztował nawet owego żołnierza. Szumowiny trzeba przesłać.

Fachowcy

Polska otrzyma świeży zastrzyk — 75.000 młodych ludzi rzucających się do pracy, z których większość należała do armii motorowych, są to więc: fachowcy, szoferzy, mechanicy, technicy, radiotelegrafści.

Młodzież akademicka

— A jak przedstawia się sprawa młodzieży akademickiej? — W tej chwili kończą jeszcze rok szkolny polski wydział lekarski w Edynburgu, polski wydział inżynieryjny przy politechnice w

Londynie, oraz polski wydział prawniczy w Oxfordzie. Młodzieży akademickiej jest około 1.000. Pozostanie ona do dnia 1 lipca w Anglii, aby nie tracić roku studiów. Potem technicy londyńscy pojedą do Gdańska czy Wrocławia, aby dokończyć studiów.

Trzeba przyznać, że obecne polskie władze konsularne odnosiły się raczej nader przychylnie do kwestii studiującej młodzieży. Udzielono jej daleko idącej pomocy i umożliwiono im dokończenie studiów. Rząd londyński odnosił się do kwestii studiów młodzieży raczej niechętnie. Młodzież wysyłano do oddziałów frontowych, a kto chciał studiować uważany był niemal za dezertera.

W tym samym czasie prezydent Benesz polecił odkomenderowanie całej młodzieży czeskiej do studiów. I w okresie, gdy w Czechach były nieczynne wyższe uczelnie — w Anglii wykształcono 2.000 inżynierów, 750 lekarzy i 220 prawników czeskich. Inżynierowie Skody odbywali praktykę w angielskim przemyśle zbrojeniowym. W armii czeskiej pozostawiono jedynie oficerów zawodowych. Dziś niema już prawie Czechów w Londynie, poza właścicielami kilku popularnych restauracji hoteli. Cała emigracja wróciła do pracy w kraju.

Anders i jego bogdanka

— A co robią nasze „sławy emigracyjne”? — pytamy.
— Anders przegrawszy wielkie

Derby polityczne — postanowił odegrać się w... totka. Od totalizmu przeszedł więc do totalizatora.

Obok innych bogdanek — bogdanką jego stała się stajnia wyścigowa. Kupił sobie folwark za „krwawo” na wojnie zarobione czy pożyczone z funduszy żołnierskich pieniądze i usunął się w cień życia wiejskiego, nie wstępując do Korpusu Przystosobienia. Pogłoski, jakoby zamierzał wraz z innymi „nieugiętymi” kopać węgiel angielski, okazały się nieścisłe.

P. Andersowa wraca

P. Andersowa oświadczyła, że utrata obywatelstwa polskiego jej męża, nie dotyczy jej osoby i zamierza wraz z córką wrócić do Polski.

Naogół wśród emigracji polskiej panuje „kociokwik”. Wegetuje parę gazetek emigracyjnych. Stron-

nictwo narodowe wydające organ p. Rojka poszło już nawet na pewne „ustępstwa” w sprawie naszych granic i zgadza się już na granicę Odry, lecz nie chce jeszcze granicy Nysy.. Tak więc według koncepcji naszych „nacjonalistów” z nad Tamizy, Odra dzieliłaby Wrocław na dwie części — polską — i niemiecką (sic). Mniej obłudne jest „Słowo Polskie” organ p. Rubla, które wzywa do pozostania „elitę” („nas stu polityków musi zostać”) a „holotę” skłania do powrotu do kraju, by nie psuła Polakom opinii w Anglii.

Zupełnie straciło wszelki mir „Jutro Polskie” grupy Mikołajczyka.

Natomiast olbrzymi nakład posiada „Tygodnik Polski” redagowany rzeczowo, przynoszący obfity materiał informacyjny z Polski. Tygodnik ten jest czytany b. chętnie w obozach emigracyjnych, jako niejako „wstęp do podróży powrotnej”.
Z. GR.

Potrzeba im przynajmniej 260 milj. dolarów

NOWY JORK (PAP) „New York Times” donosi z Rzymu, że rząd włoski zamierza zwrócić się w najbliższych miesiącach o pożyczkę do USA.

Rząd włoski sądzi, że wyczerpie zapas dewiz w czerwcu i oblicza potrzebę na rok bieżący na 300 milio-

now dolarów. Wobec tego, że Włochy spodziewają się otrzymać około 100 milionów dolarów z funduszu USA w ramach pomocy pounrowskiej, zwracają się o pożyczkę w wysokości od 150 milionów do 200 milionów dolarów.

Iuż są na półkach księgarskich nowości Sp. Wyd. „Czytelnik”

St. Kowalewski	Zofia Kossek	Irena Krzywicka			
„OFIAROWANIE”	„GRÓD NAD JEZIOREM”	„RODZINA MARTENOW”			
OPOWIADANIE	POWIEŚĆ	POWIEŚĆ			
str. 191	320 zł.	str. 143	220 zł.	str. 190	380 zł.

K-1038

W czwartą rocznicę powstania w Ghetcie

Cztery lata mija od chwili, gdy bestialstwo niemieckie przemieniło ruchliwą, tętniącą życiem północną dzielnicę Warszawy w ruiny i zgłiszczą. O tym jak żyło, walczyło i umierało Ghetto Warszawskie, najlepiej nam opowiedzą ci nieliczni uczestnicy powstania w Ghetcie, którzy zdolali się przedrzeć na aryjską stronę lub odezwy i notatki poległych bojowników. Im też od dzisiaj głos.

Gdy zaczęły nadechodzić alarmujące wiadomości o masowym mordowaniu Żydów w Wilnie, Stonimiu, Baranowiczach, oraz o gazu wariu Żydów w Chełmie, powstają w Ghetcie warszawskim — największym skupisku żydowskim w Europie — pierwsze grupy bojowe przy organizacjach młodzieży.

Podczas pierwszej akcji wysiedleńczej w ghetcie warszawskim (22.VII — 21.IX.1942) do masowej walki nie doszło. Bojowcom uniemożliwił walkę na większą skalę dotkliwy brak broni i amunicji. Zresztą ludzie, otumanieni kłamstwami propagandy niemieckiej, nie wierzyli w zagładę masową. Przeciwnie, panowało powszechne przekonanie, że jeśli dostarczy się odpowiedniego kontyngentu do wysiedlenia, Niemcy pozostawią resztę Ghetta w spokoju. 28 lipca 1942 r. utworzono Żydowską Organizację Bojową, która nawiązała kontakt z polskim ruchem podziemnym. Odtąd kolportowano nielegalne odezwy, w których wyjaśniano, że „wysiedlenie” do Tre-

blinka i Trawnika oznacza śmierć i nawoływano do czynnego i biernego oporu. Rozdawano tysiącami ludzi fałszowane „zaświadczenia pracy”. Wzniesiono pożary dywersyjne w blokach, opuszczonych przez Żydów, skąd Niemcy wywozili zagrabione mienie. Po pierwszej akcji pozostało w ghetcie oko-



Projekt pomnika ku czci powstańców w Ghetcie.

ło 60 tysięcy ludzi. W tym samym czasie na czele Żydowskiej Organizacji Bojowej (ZOB) staje Mordchajem Anielewicz, wybitny działacz konspiracyjny z grupy młodzieży syjonistycznej. Podczas drugiej akcji likwidacyjnej w dniu 18.I — 21.I.1943 r. Niemcy po wielomiesięcznym bezkarnym niszczeniu dzielnicy żydowskiej, natrafili na nieprzewidywany opór. Ż. O. B. otrzymuje swój chrzest bojowy w pierwszej większej walce ulicznej na rogu ulicy Niskiej i Zamenhoffa. Wtedy po raz pierwszy Żydzi warszawscy zobaczyli Niemców, leżących

w kałużach krwi. Tak styczniowy zbrojny odruch, choć nikły rozmiarami, urosł do znaczenia symbolu i był wstępem do kwietniowego powstania.

ŚMIERĆ GHETTA.

W nocy z dnia 18 na 19 kwietnia rozpoczął się ostatni akt tragedii ghetta warszawskiego. O godz. 6 rano wkrocza na teren ghetta centralnego 2 tys. uzbrojonych SS-manów, czołgi, armatki szybkostrzelne, 3 ciągniki naładowane amunicją i ambulanse. Wraz z formacjami Waffen - SS zjawia się cały niemiecki sztab „wysiedleńczy”. Ludności żydowskiej nie ma na ulicach. Wszyscy są w schronach podziemnych lub innych kryjówkach. Na powierzchni czuwa tylko ZOB. W ciągu pierwszego tygodnia bojowcy są górami, prowadzą nie tylko akcję defensywną, lecz i zaczepną. W odpowiedzi na ogłoszenie dobrowolnego werbunku do obozów pracy na terenie zakładów Toebbensa i Schulza, podpalają magazyny i fabrykę.

Ghetto trzeba było zdobyć. Ustawili więc Niemcy ciężkie baterie na placu Krasiańskich, placu Muranowskim, na ulicy św. Jerskiej i Bonifraterskiej. Rozpoczęło się formalne oblężenie ghetta. Mioczące ognia siały śmierć wśród ludności. Krążące nad miastem samoloty rzucały bomby krużące i zapalające. Zrozpaczeni ludzie skakali na bruk z najwyższych pięter domów. Grupy bojowe musiały zmienić taktykę i zorganizować partyzantkę. Teraz bojowcy, odziani w hełmy i mundury niemieckie, ze stopami okryconymi w szmaty celem głuszenia odgłosu kroków, pojawiają się na ulicach w niemieckich grupkach i atakują Niemców, których jest

jednak w ghetcie z każdym dniem coraz mniej. Zamiast nich walczy: płomień, samoloty i artyleria, ustawiona za murami. Położenie staje się rozpacze. Asphalt pod wpływem żaru zmienia się w ciekłą masę smołną, palą się rezerwy żywności, gruzu zasypują wykopane z mozołem studnie. I rzecz najgorsza — wyczerpuje się zapas amunicji. Po gruntownym rozpatrzeniu sytuacji, komenda ZOB nawiązuje kontakt ze stroną aryjską, aby wyostać z ghetta ludzi. Za późno, niesięty. Dnia 8 maja Niemcy otoczyli główny schron Org. Bojowej i zamknęli wszystkie 5 prowadzących do niego wejść. W schronie znalazła śmierć większość członków Organizacji Bojowej z jej komendantem Anielewiczem na czele.

W drugą rocznicę powstania — 19.IV.1945 r. Dowództwo Naczelne Wojska Polskiego uczciło pamięć bohaterskich towarzyszy broni na dając Krzyż Grunwaldzki 11 klasy siedmiu czołowym bojownikom, którzy zorganizowali żydowski ruch oporu. Virtuti Militari V klasy otrzymało 3 bojowców, a 30 — Krzyż Walecznych. Wszystkie te odznaczenia przyznano pośmiertnie.

W najbliższej przyszłości na niezliczonych pagórkach gruzu, które niegdyś były dzielnicą stolicy, stanie monumentalny pomnik dla uznania tych, co szli w nieuniknioną śmierć, aby ratować honor swego narodu. Autor projektu pomnika, rzeźbiarz Natan Rapaport z wielkim zrozumieniem odtworzył walkę ghetta warszawskiego.

Pomnik ten oddany będzie pod wieczystą opiekę ludu Warszawy.

H. MUSZ.

Odezwa do ludności Dolnego Śląska

Cztery lata temu, kiedy Niemcy hitlerowskie w całej Europie p. z. pomocy swego wermachtu i bojówek gestapo i SS dokonywały bezprzykładnego niszczenia wszystkiego co niemieckie, co niehitlerowskie wszystkiego co było związane z godnością narodu i człowieka, wybuchło dnia 19 kwietnia 1943 r. jako protest i akt odwetu — powstanie ghetta warszawskiego.

Lud żydowski odcięty od świata i ludzi, zamknięty w murach ghetta, porwał się na nierówną walkę z okrutnym okupantem, aby z bronią w ręku zadokumentować swoje prawo do życia, wolności, swoją nienawiść do barbarzyńskiego hitlerizmu, by dać godną odpowiedź hitlerowskim mordercom za wymordowanie milionów ludzi.

Wydana przez Żydowską Organizację Bojową odezwa do ludności polskiej głosiła:

„...my więźniowie ghetta ślemy Wam bratnie serdeczne pozdrowienia! Wiemy, że w serdecznym bólu i lżach współczucia, z podziwem i trwogą o wynik tej walki przyglądasz się naszym zmaganiom z okrutnym okupantem. Lecz wiedząc, że każdy próg ghetta, jak dotychczas tak i nadal będzie twierdzą, że może my wszyscy zginąć, lecz nie poddamy się, że dyszymy jak i Wy żądają odwetu i kary za wszystkie zbrodnie, dokonane przez wspólnego wroga. Toczy się walka o naszą i Waszą wolność! O Wasz i nasz ludzki, społeczny, narodowy honor i godność!”

Odezwa kończy się słowami:

19 kwietnia, w IV rocznicę powstania w ghetcie warszawskim, cała Polska składa hołd tym, którzy oddali swe życie za swoją i naszą wolność. Ze zbrojnego czynu, które-

go częścią składową było powstanie w ghetcie warszawskim, powstało Wolne, Niepodległe, Demokratyczne Państwo Polskie.

Cześć pamięci bohaterów walk w ghetcie warszawskim!

Niech żyje Wolna Demokratyczna Polska!

Odezwę podpisały partie polityczne oraz organizacje społeczne.

W dniu dzisiejszym odbędzie się o godz. 16-tej w Teatrze Miejskim uroczysta Akademia z okazji Czwartej Rocznicę Powstania w Ghetcie warszawskim.

Sprawiedliwości stało się zadość

Hoess zginął na szubienicy w Oświęcimiu

Zamknięto jeszcze jedną kartę dziejów zbrodni niemieckiej. Historii zbrodni i kary daleko jest jeszcze do końca. Rudolf Hoess stracony na mocy wyroku Najwyższego Trybunału Rzeczypospolitej w dniu 16 kwietnia o godzinie 9 rano na terenie b. obozu oświęcimskiego na placu w

poobliżu krematorium — jest tylko jednym z epizodów, epizodów, należy przyznać najpotworniejszych wielkiego pasma zbrodni niemieckiej.

Gdy wśród ogólnej ciszy padły słowa prokuratora Mazurkiewicza:

„Zarządzam wykonanie wyroku” — niewielka grupka obecnych przedstawicieli władz oraz dyrekcji Muzeum Martyrologii na terenie Oświęcimia zrozumiała strasliwą dysproporcję, wyrażającą się w cyfrze 2.500.000 : 1.

Za dwa i pół miliona ludzi wymordowanych w Oświęcimiu — Niemcy opłacili się — jedną ofiarą. Daleko jeszcze do wyrównania rachunku.

Egzekucję w Oświęcimiu przesunęto celowo z dnia 15 na 16 kwietnia. Na dzień stracenia Hoessa przybyli do Oświęcimia tysiące byłych więźniów politycznych z rodzinami. Nie dopuszczono jednak nikogo. Wymiar sprawiedliwości w imieniu Rzeczypospolitej nie jest demonstracją odwetu i zemsty — jest tylko aktem dającym się streścić w słowach „sprawiedliwości stało się zadość”.

Morderca milionów — zachował kamienny wyraz swej twarzy do ostatniej chwili. Był nieogolony, a ubranie w nieladzie. To nie był już ów dumny żołdak pruski, który katalował więźniów oświęcimskich. Nie prosił o nic, poza szklanką kawy.

Nie ma go wśród żyjących. Odszedł jeden z największych upiórów ludzkości. Lecz czy jest moc na tej ziemi, która by mogła wymazać z pamięci okropności jego zbrodni?

Słowa „Hoess i Oświęcim” powinny być niby „Mane, Tekel, Fares” wypisane na ścianach wszystkich konferencyjnych sal świata, w których się będzie mówiło o sprawach niemieckich. (SKI).

Sprawcy pogromu kieleckiego ujawnili się!

Członek NSZ »Ruczaj« przed komisją amnestijną w Wałbrzychu

W Wałbrzychu ujawnił się były dowódca grupy operacyjnej, wchodzącej w skład brygady śląskiej, pseud. „Ruczaj”. Grupa „Ruczaja”, którą dowo-

dził osobiście, składająca się z 32 ludzi, zorganizowała słynny pogrom Żydów w Kielcach w lecie ub. r.

„Ruczaj” wyjaśnił, że akcje

ta zorganizował na polecenie dowódcy swego — „Marka”. Grupy dywersyjne wycifały się z miasta, ażeby zrzucić odpowiedzialność na miejscową ludność.

We Wrocławiu ujawnił się wczoraj dowódca wywiadu konnego przy sztabie byłej 27 dywizji wołyńskiej AK, por. pseud. „Podkowa”. Ogółem ujawniło się dotychczas na Dolnym Śląsku około 1.500 osób.

Kronika kulturalna

STACJA NAUKOWA INSTYTUTU ZACHODNIEGO będzie wkrótce zorganizowana w Pradze. Zapoczątkowano również wydawanie czeskich prac naukowych w języku polskim oraz prac polskich w języku czeskim.

WOJEWÓDZKA RADA KULTURY powstała w Poznaniu. Rada składa się z 15 wybitnych przedstawicieli świata artystycznego i naukowego.

CIĘCIA

Wykupimy „białych niewolników” — czarną daninę

Jak donieśliśmy pokrótce władze amerykańskie za przewóz jednego wagonu repatriantów polskich przez strefę amerykańską — załadunki zapłaty w wysokości 1 wagonu węgla. Jest to zapłata dość duża.

Myśleliśmy zawsze, że krew 6 milionów Polaków była już dostateczną opłatą za nasze „stoisko” w Panteonie świata w charakterze „natchnienia narodów”. Okazuje się, że krew nie wystarcza — trzeba jeszcze płacić węglem.

Musimy więc niejako wykupywać naszych braci z niewoli zachodniej. Czarna danina pracy wykupywać „białych niewolników”, którzy zrobili swoje i jak „Murzyni mogą odejść” — ale pieszko. Za odjazd „lüksusowym” wagonem towarowym trzeba płacić tyle, ile u nas za przejazd wagonem sypialnym.

A jednak będziemy ich wykupywać! Górniczy nasi jeszcze bardziej zwiększą tempo pracy i odbierzemy naszych rodaków z Zachodu.

P.S. Sprawa węglowa „wykupu” repatriantów z Zachodu — wzbudziła wielkie zainteresowanie wśród rodzin, posiadających swych bliskich na Zachodzie. Pewna pani, która od lat wielu wzdycha „Boże oddaj męża z Zachodu” — zwróciła się do nas z zapytaniem?

— Chętnie bym złożyła wzmiankę za powrót mego męża tonę węgla lub koksu, tylko gdzie złożyć tę ofiarę?

Sluszenie — serce mego męża bardziej rozgrzewa niż nie jedna, lecz nawet 10 ton węgla.

GROT

W PRADZE CZESKIEJ ODNAI E-ZIONO EKSPONATY Muzeum Wiekopolskiego w Poznaniu wywiezione w czasie wojny przez Niemców. Odnaleziono m. n. cenny zbiór monet w ilości ok. 2 tys. sztuk oraz 124 medale pamiątkowe.

NOTATNIK Krajowy

WOBEC OGÓLNOŚWIATOWEJ CIĘŻKIEJ SYTUACJI ZBOŻOWEJ zakazany został wypiek pieczywa o nieprzepisowym przemieale. Ostatnio Komisja Specjalna skierowała do obozów pracy — 14 piekarzy z Warszawy i okolic, którym smak chleba obozowego przypomni, jakie pieczywo należy wypiekać po powrocie do warunków pracy.

BUDOWĘ OSIEDLA dla zdemobilizowanych kościuszkowców, rozpoczęto w odległości 60 km od Olsztyna. Zdemobilizowany żołnierz — kościuszkowiec, pragnący osiedlić się na Ziemiach Zachodnich, otrzymuje 10 ha gruntu, 2 krowy, konia, świnie i na słona.

PIERWSZY „POCIĄG RZECZYNY” odszedł w tych dniach ze Szczecina w składzie: holownik „Piast” i trzy barki. W najbliższym czasie Szczecin oczekuje wodnych transportów węgla.

W CZASIE AKCJI LIKWIDACJI band ukraińskich, przeprowadzanej przez Wojsko Polskie w okolicy Przemysła, natrafiono w pobliżu miejscowości Akmanówka na wielki szpital band UPA. Po kilkugodzinnej walce szpital został zdobyty. Wśród ujętych banderowców, znajduje się naczelny lekarz szpitala Niemiec z formacji SS.

MASELKO SKACZE. — W biegu przez „plotki” cen, rekord pobliż Kraków, gdzie masło skoczyło już na 800 złotych za kilogram. Najtańsze masło posiada Białystok, gdzie płaci się 480 złotych. Mięso wołowe najtańsze jest w Zamościu, gdzie kosztuje 169 złotych, najdroższe w Szczecinie 270 złotych.

WARSZAWA zakupiła w świdnickiej fabryce zegarów — 40 zegarów, które będą umieszczone na przystankach tramwajowych.

ODBUDOWĘ trzeciego pieca zakończono w gazowni warszawskiej, dzięki czemu produkcja gazu może w Stolicy wzrosnąć o 50 proc.

PASAŻEROWIE W WARSZAWIE, którzy pragną dostać się do tramwaju, muszą ustawić się w kolejkach. Umniejsza do brutalny natok — do przepełnionych wozów tramwajowych.

„PERLI” SIĘ — JELENIA GÓRA. Dzienna produkcja „Perly” w Jeleniogórskich zakładach P. M. S. dochodzi już do 28.000.000 litrów i może być w razie potrzeby powiększona — (o z g r o z o!). Są tam też odpowiednie zapasy złota dla wyrobu wódek gatunkowych.

JUZ UKAZAŁ SIĘ NOWY NUMER TYGODNIKA DLA MŁODZIEŻY



MŁODA RZECZPOSPOLITA

K-803

CO PISZĄ INNI

Całą odbudowę powierzyć żołnierzom

„Polska Zbrojna” snuje uwagi, które stają się dziś w przededniu Święta Saperów szczególnie aktualne.

Walka saperów — czytamy — rozszalałym żywiołem, w której życie oddało 8 bohaterów i wielu odniosło rany, raz jeszcze zwróciła uwagę całego społeczeństwa na postawę moralną naszego żołnierza. Oto znowu przy okazji budowy mostu pontonowego czytamy w prasie stołecznej: Tłumy publiczności, które z zaciekawieniem przypatrują się po obu stronach Wisły pracy saperów, z wielkim uznaniem wyrażają się o organizacji i pracy. Słyszysz się zdanie, iż całą odbudowę Warszawy, należałoby powierzyć żołnierzom.”

Nasza nowa armia — to nie tylko bitna armia dla ochrony granic na wypadek wojny. Ale jest to też szkoła patriotyzmu i pracy społecznej. Nie jest to wojsko izolowane w koszarach, lecz współdziałające ze społeczeństwem.

Proces zadowolenia się

Na temat „zadowolenia się” ludności polskiej na Ziemiach Zachodnich czytamy w „Rzeczypospolitej” i „Dzienniku Gospodarczym” następujące uwagi.

Konglomerat ludności, która dotychczas osiedliła się na Ziemiach Odzyskanych, jest dość różnorodny. Nonsensem byłoby przypuszczać, iż ci wszyscy ludzie od pierwszej chwili, gdy tylko przyjechali na Śląsk, na Pomorze czy na Warmię — od razu czuli się zadowoleni. Proces zadowolenia musiał trwać czas jakiś i dziś trzeba stwierdzić ze zdumieniem czy z podziwem, że trwał bardzo krótko i to mimo

wszystkich trudności istniejących początkowo — trudności nieuniknionych i takich, których można było uniknąć.

Podstawą zadowolenia się były osiągnięcia administracyjne, bezpieczeństwo, komunikacja, szkolnictwo i odbywająca się na tym podłożu odbudowa przemysłu i rolnictwa. Włożona praca chyba najwięcej łączy człowieka z warsztatem pracy — wszystko jedno czy jest to fabryka, rola czy urząd.

Obywatel spogląda na Rząd poprzez urzędnika

„Robotnik” pisze na marginesie zjazdu powiatowych i wojewódzkich inspektorów samorządowych oraz wojewódzkich naczelników samorządowych.

Na zjeździe tym dłuższe przemówienie wygłosił minister Administracji Publicznej Osóbka-Morawski, który stwierdził m. in. „Zerwanie z przerosłymi biurokracją i społeczne podejście do obywateli jest jednym z ważnych nakazów chwili obecnej. Minister wyraził się następnie: „Obywatel spogląda na rząd poprzez urzędnika, milicjanta i t. d. Zły urzędnik w pojęciu przeciętnego obywatela jest synonimem złego rządu.”

„Robotnik” stwierdza, że dobrze się stało, że myśli te rzucone zostały właśnie na terenie ministerstwa Administracji Publicznej, które poprzez swe władze terenowe ma jak najbliższy kontakt z ludnością. Przedwojenna zmora biurokracji w dalszym ciągu jeszcze straszy obywateli.

Ku komercjalizacji

„Dziennik Baltycki” stwierdza, że należy z zadowoleniem przyjąć do wiadomości informację o tym,

że centralne zarządy poszczególnych gałęzi przemysłu zostaną w ciągu najbliższych miesięcy skomercjalizowane. Przystając one wchodzi w skład administracji państwowej. Uzyskując własną osobowość prawną, będą mogły działać swobodnie, sprężystej, sprawniej, zgodnie z założeniami swego istnienia, jako czynnik kierujący daną dziedziną przemysłu.

Czynności Zjednoczeń mają być zredukowane jedynie do zadań kierownictwa ogólnego, natomiast zarządzać zakładami pracy będą podległe im przedsiębiorstwa.

Wzorowe statuty uregulują istnienie i działalność zarówno Centralnych Zarządów, jak i Centrali Zbytu i Centrali Zaopatrzenia.

Złe obyczaje w pracy społecznej

„Dziennik Baltycki” rzuca wnikliwie uwagi na temat organizowania pracy społecznej. W okresie przedwojennym w pracy społecznej brali udział 1) spryciarze i nadska kiwacze oraz 2) naiwni. Pierwsi potrafili znakomicie zagrzewać do roboty drugich, dyskując ją następnie dla siebie bez większego ze swej strony wysiłku.

Dziś nie wolno tolerować dawnych złych tradycji!

Niestety, dziś w wielu wypadkach praca społeczna polega na rozsyłaniu zaproszeń, zawiadomień i wezwań pod adresem szerepłego grona ludzi. Wybiera się przy tym przeważnie ludzi, którzy mają już nadmiar zajęta w rozmaitych związkach i organizacjach społecznych. I to jest właśnie złym obyczajem, gdyż ogół społeczeństwa pozostaje poza nawiasem tej pracy. Tymczasem ciężar pracy społecznej należy rozdzielić równomiernie. Jest karygodne zamęczenie pewnych osób dziesiątkami funkcji, a oszczędzanie innych. (Z. G.)

ul. Wojciecha Gersona

Na krańcu Biskupina, tuż koło lasu biegnie niewielka uliczka, która otrzymała nazwę od imienia malarza polskiego — Wojciecha Gersona.

Wojciech Gerson urodził się w roku 1831. Uczeń warszawskiej Szkoły Sztuk Pięknych, studiował następnie w akademii w Petersburgu, gdzie nagrodzono go srebrnym medalem. W roku 1856 wyjechał do Paryża i tam pracował pod kierunkiem Cogneta. Po powrocie do Warszawy został nauczycielem rysunków w Instytucie Głuchoniemych. W latach 1867 — 1872 odbywał podróże artystyczne do Paryża, Berlina, Wenecji, Florencji i Rzymu. Podróżował też wiele po kraju, zbierając typy narodowe. Ważniejsze prace wydał w litografiach, jak: „Widoki Warszawy“ i „Ubiory ludu polskiego“. Pierwszy wielki obraz historyczny wystawił Gerson w Paryżu p.t. „Margrabia Gero i Słowianie“.

Wojciech Gerson jest autorem szeregu obrazów na tematy z dziejów Polski. Na szczególną uwagę zasługują: „Kopernik w Rzymie wykładający swój system“, „Zamordowanie Przemysława“, „Apostolstwo germańskie“ i „Św. Jádwięga dająca jałmużnę“.

W roku 1872 mianowano Gersona profesorem Szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie. W tym samym czasie napisał biografję zmarłego w 1868 r. malarza J. Simmlera i wydał podręcznik anatomii dla artystów. Również przetłumaczył na język polski dzieło Leonarda da Vinci p.t. „Trattato della Pittura“.

Wojciech Gerson zmarł w roku 1901. H. MUSZ.

Nowy punkt rozdziału „Czytelnika“

(K-1) Przy ul. Otwartej Nr. 12 utworzono trzeci punkt rozdziału gazet i czasopism „Czytelnika“ pod nazwą „Rozdzielnia Nr. 3“.

Obecnie gazety rozwożone są do kiosków i budek przez specjalnych rowerzystów t.zw. „majdaniarzy“.

Biblioteka w Polskim Radu

(K-1) Referat Kulturalno-oświatowy Związku Zawodowego Pracowników Polskiego Radia na Krzykach we Wrocławiu uruchomił w połowie kwietnia r.b. bibliotekę dla wszystkich członków Związku. Książki wypożycza się tylko na 1 tydzień.

Jaśka tanieją

(K-1) Wydział Aprowizacji i Handlu wyznaczył ostatnie ceny na jaśka po 14 zł. Tymczasem na bazarze można otrzymać po 9 zł., w sklepach zaś — po 10 zł.

Jałecznicza na... pociecie

(K-1) W Obwodowym Urzędzie Pocztowym „Wrocław 1“ (ul. Marsz. Stalina Nr. 47) jakaś interesantka na dała pudełko jako list polecony. W czasie przetrucania pudełka, znajdujące się wewnątrz... jaśka — pękły, wskutek czego pewna ilość listów została częściowo zalana... jałecznicą.

Kradzież pasów

(Y) Fabryka Maszyn i Pieców Piekarskich „Silesia“ doniosła o kradzieży pasów skórzanych o łącznej długości 40 metrów. MO wszczęła do chodzenie zatrzymując w związku z tym szereg osób.

Samobójstwo

(K-1) Na Rynku, po wyjściu z restauracji „Narcyz“, jeden z gości będący w towarzystwie dwóch osób, w przystępie rozstroju nerwowego i pod wpływem nadużycia alkoholu, wyjął rewolwer i strzelił sobie w głowę.

Uderzony nożem

(K-1) W bramie domu przy ul. Stefana Żeromskiego Nr. 74 nieznaną sprawcą ugodził nożem w klatkę piersiową 20 letniego Adama Olesiewicza, lokatora tegoż domu. Rannego po opatrunku przewieziono Pogotowie Ratunkowe PCK do szpitala Wszystkich Świętych.



Program Święta Saperów

Dnia 20 kwietnia na Placu Grunwaldzkim we Wrocławiu, odbędzie się uroczysta promocja podchorążych Szkoły Saperów z udziałem Marszałka Polski M. Żymierskiego. Program uroczystości jest następujący:

19 kwietnia: godz. 19.00 — Capstrzyk orkiestr wojskowych i kompanii podchorążych; godz. 20.00 — Zbiórka orkiestr i kompanii na Rynku, zapalenie znicza przez D-cę

O.W. 4 gen. broni Popławskiego. Apel poległych żołnierzy W.P. 20 kwietnia: godz. 10.30 — Zbiórka oddziałów W.P., organizacji społecznych i politycznych, oraz młodzieży na placu Grunwaldzkim; godz. 10.45 — Raport dowódcy garnizonu; godz. 11.00 — Powitanie Naczelnego Dowódcy W. P.; godz. 11.30 — Msza polowa; godz. 12.00 — Promocja; godz. 12.30 — Przemówienie; godz. 12.20 — Odśpiewanie

„Roty“; godz. 13.40 — Przygotowanie do defilady; godz. 14.00 — Deflady; godz. 15.00 — obiad żołnierski, połączony z występami zespołu amatorskiego.

Dnia 19 i 20 kwietnia społeczeństwo Wrocławia zadokumentuje swą miłość i przywiązanie do wojska Polskiego i gremialnie weźmie udział w uroczystości.

Akcja

dla dzieci i młodzieży

W związku z szeroko planowaną akcją letnią dla dzieci Kuratorium Okręgu Szkolnego Wrocławskiego organizuje 2-tygodniowe skoszarowane kursy dla kierowników i wychowawców kolonii i półkolonii, w czasie od 12 — 24 maja br. i od 2 — 14 czerwca 47 r.

Warunki przyjęcia: ukończone 18 lat, wykształcenie średnie, praktyka pracy z dziećmi.

Podania z życiorysem należy składać do dnia 25 kwietnia 1947 r do Kuratorium, Wydział Opieki nad Dzieckiem ul. Curie - Skłodowskiej

Z. P. 11.

Palimy papierosy robione w naszym mieście

Wielu jest w naszym mieście namiętnych palaczy, lecz niewielu z nich wie, że we Wrocławiu pracuje i to bardzo wydajna fabryka papierosów. Placówka ta będzie obchodzić w sobotę 19 bm. podwójne święto, bowiem uroczystość poświęcenia fabryki zbiega się z pierwszą rocznicą uruchomienia tego zakładu.

W kwietniu ub. roku inżynierowie i robotnicy wydelegowani celem uruchomienia fabryki zastali bardzo niewiele — zniszczone i wyszabrowane budynki. Dużym wysiłkiem udało się jednak orestaurować zabudowania, poodnawiając wywiezione przez Niemców i pochowane w różnych miejscowościach maszyny i ich części i w końcu zmontować i uruchomić całość. Obecnie fabryka przedstawia się imponująco i urządzona jest według wszystkich wymogów nowoczesnej techniki. Zatrudniając stosunkowo nieduży personel (350 osób) przerabia dziennie przeszło 3 tys. kg. surowca produkując z niego ok. 3 miliony papierosów.

Bardzo interesujący jest sam proces produkcji. Wygląda on następująco: Z magazynu surowca zsuwają się bale tytoniu do dużej hali, gdzie tytoń układa się w specjalnych skrzynkach. Wędruje on stąd do nawilżalni, gdzie otrzymuje odpowiednią wilgotność i elastyczność. W dalszym procesie wiazki tytoniu rozdziela się na poszczególne liście, których różne gatunki miesza się w odpowiednim stosunku w elektrycznej miazarce. Przygotowanie surowca jak i wszystkie inne czynności, jest prawie w zupełności automatyzowane. W całym budynku porozmieszczone są automaty, które odpowiednio do potrzeb regulują temperaturę i wilgotność powietrza. Nowoczesne maszyny tarczowe krają surowiec, poczem przenosi się go do magazynu, gdzie przechodzi ostatnie stadium przygotowawcze. Stąd wędruje już wprost do maszyn.

Dział produkcji papierosów, mimo że jest właściwie „sercem“ fabryki, zatrudnia stosunkowo niedużą ilość pracowników, a to dzięki zastosowa-

niu wspaniałych, nowoczesnych maszyn. Takie „cudo“ z niezwykłą precyzją i szybkością wykonuje wszystkie czynności, produkując dziennie do 500 tysięcy sztuk! Inne maszyny, równie skomplikowane i dokładne sortują papierosy, liczą i pakują do pudełek, które również same składają i sklejają. Popakowane papierosy wędrują do magazynów, skąd rozchodzą się by przynieść ulgę spragnionym palaczom.

W Warszawie nie było — a we Wrocławiu jest Student-ojcem 5 (słowami pieciorga) dzieci

W „Słowie akademickim“ w dniu wczorajszym przytoczyliśmy konkurs ogłoszony przez „Wieczór Warszawski“ którego redakcja ofiarowuje wielką paczkę UNRRA z odzieżą i żywnością dla studenta, posiadającego co najmniej czworo pociech.

W Warszawie — konkurs zawiódł. Zgłosił się jeden student, ale miał tylko troje dzieci, a czwarte w drodze. Był to więc nieco „antydatowany“ ojciec czworga pociech.

Tym razem Wrocław pobili rekord Warszawy.

Oto wczoraj w godzinach popołudniowych zjawia się w naszej redakcji sympatyczny mężczyzna w sile wieku i przedstawia się, jako ojciec 5 (słownie pięciorga) dzieci.

Jako „załącznik“ do swego „zeznania“ załącza fotografię pięciorga uśmiechniętych dzieciaków. Z karteczki wyczytujemy imiona i cyfry.

Przedstawiamy je: Emilia narodzona 1938, Irena 1940, Jan 1941, Ziemistaw 1943, Bogusław 1944.

Bogusław na fotografii zajmuje skrajne lewe skrzydło. Brzdąc trzy letni będzie jednak musiał niebawem zrezygnować z tego uprzywilejowanego miejsca na rzecz braciśka lub siostrzyczki. W maju bowiem nasz rozmówca ma nadzieję zostać ponownie ojcem.

— Dotychczas przeglądając daty — był co rok prorok — teraz pan stracił trzy lata, chyba więc tylko trojaczki mogą nadrobić zaletności.

Musimy jednak drogim Czytelnikom przedstawić naszego dzielnego studenta.

Jest to Stanisław Stepiński, urodzony 28 kwietnia 1907 roku w Łuszczonowie, powiecie jarocińskim. Z zawodu był nauczycielem. Przed wojną pracował na Wołyniu i na Pomorzu. Nie pochodził z zamożnych sfer, więc wrota wyższych uczelni były dlań zamknięte. Przez całe jednak życie marzył, aby zostać lekarzem i nieść ulgę innym w cierpieniu.

— Widziałem, ile cierpi ludność wiejska, pozbawiona pomocy lekarskiej, rozumiałem, że nauczyciel wiejski powinien znać się na medycynie, nieść pomoc w pierwszej potrzebie, dlatego zawsze interesowałem się sprawami medycznymi.

W listopadzie 1945 Stepiński przybył do Wrocławia i został przyjęty na wydział lekarski tutejszego Uniwersytetu. Dziś jest na drugim roku. Będąc jeszcze w sile wieku otrzyma dyplom lekarski. Ile wtedy będzie miał pociech?...

Utrzymuje się ze skromnego studentskiego stypendium, żona zarabia jako nauczycielka. Dzieci chowają się doskonale. Wojnę przeżyli w Wielkopolsce, dzięki pomocy sąsiadów, którzy dostarczali mleka maleństwu. Emilia i Irena chodzą już do szkoły.

Zawiadomiliśmy Warszawę o wrocławskim fenomenie, z którego może być dumny nasz Wydział Lekarski. Ale swoją drogą społeczeństwo wrocławskie mogłoby się też zainteresować, czy Jaśki i Irenki mają dostateczną ilość zabawek i książeczek z obrazkami. (ski).

Wydobywamy tabor rzeczny

Wrocławski Zarząd Wodny wydobyl dotychczas 46 statków, 109 barek, 7 pogłębiarek i 2 koszaraki oraz 6 szaland zatopionych w

basenach portu na Odrze. Odbudowano również państwową stocznia „Zacisze“, która należy do jednej z najlepiej i najnowocześniej urządzonych. Obecnie prowadzi się prace przy odbudowie jazu na Sępólnie. Ma być on ukończony przed rozpoczęciem żeglugi, a został rozebrany w okresie spływu lodów.

Przydział dalszych kredytów pozwoli Zarządowi Wodnemu na wydobycie i wyremontowanie kilku dziesięciu dalszych statków i barek z terenu zimowisk dla statków, jak również z koryta rzeki i kanału.

Groźny pożar w Klasztorze SS Urszulanek

(—). W nocy 16 kwietnia zawezwana Straż Pożarną na Plac Biskupa Namkiera nr. 16, gdzie w trzypiętrowym klasztorze S.S. Urszulanek zapalił się dach, przy czym pożar zagrażał kościołowi. Sytuacja była groźna. Niezwłocznie przystąpiono do pracy przy pomocy dwóch linii wodnych, do prowadzonych na dach zaczęto gasić ogień a jednocześnie trzecią linią wodną zabezpieczono przyległe kościół.

nie dopuszczono do pożaru przyległego kościoła. Przyczyną pożaru narazie nie ustalono. W czasie akcji ratunkowej uległ wypadkowi strażak — Walaszczyk Władysław.

Zabójstwo dozorcę

(1). Przed kilkoma dniami nieznanymi sprawcy zabił uderzeniem w głowę, tępym narzędziem ob. Łukasika Feliksa, zam. we Wrocławiu, dozorcę przed szkoła przy ul. Matejki 3. Morderstwo dokonano z niewyjaśnionych dotąd przyczyn. Dochodzenie w toku.

Wybuch zapalnika od granatu

(1) Onegdaj wieczorem, na ul. św. Wincentego obok Placu Strzeleckiego wybuchł zapalnik od granatu, włożony lekkomyślnie przez chłopca do ogniska. W tym właśnie momencie, jakis przechodzień chciał wziąć ognia do papierosa z ogniska i wskutek wybuchu odniósł poważne rany. Chłopcy doznali tylko lekkich okaleczeń. Ofiarę wypadku odwieziono do szpitala.

Śmierć chłopca pod kołami samochodu

(B). Wśród popołudniu, przy ul. Nowowiejskiej obok Szkoły Powszechnej nr. 1, samochód przejechał na śmierć chłopca. Chłopiec wracając ze szkoły, przebiegał przez jezdnię przed tramwajem i wpadł pod nadjeżdżający samochód. Na miejsce przybyli funkcjonariusze M.O. celem ustalenia przebiegu wypadku.

II koncert symfoniczny

W sobotę, dnia 19 kwietnia br. o godzinie 19-tej odbędzie się w sali Teatru Miejskiego we Wrocławiu XI Koncert Symfoniczny Filharmonii Wrocławskiej, którym dyrygować będzie znany kapelmistrz Witold Krzemiński, I-szy kapelmistrz Państwowej Filharmonii w Katowicach. Witold Krzemiński znany jest publiczności wrocławskiej jeszcze ze Lwowa, gdzie rozpoczął kilka lat temu swą karierę muzyczną jako dyrygent Filharmonii Lwowskiej. W sobotnim koncercie we Wrocławiu dyrygować będzie W. Krzemiński U-

werturę Glinki do op. „Ruslan i Ludmiła“ oraz V. Symfonię Beethovena.

Solistką koncertu będzie świetna śpiewaczka, laureatka międzynarodowego konkursu w Genewie w roku 1946, Irena Lewińska, która wraz ze skrzypaczką Wandą Wikowską, solistką jednego z poprzednich koncertów Filharmonii Wrocławskiej, zdobyła wówczas pierwsze miejsce. Irena Lewińska śpiewać będzie z tow. orkiestry Filharmonii pieśni znakomitego kompozytora polskiego M. Karłowicza.

ŻYCIE SPORTOWE

Ostatki bokserkie w niedzielę Warta-Grochów i MKS Zjednoczeni

W nadchodzącą niedzielę odbędą się ostatnie spotkania bokserkie z cyklu drużynowych mistrzostw Polski w boksie. Kulminacyjnymi meczami będą spotkania w grupie I: Warta-Grochów i Warta-Grochów i MKS Zjednoczeni w Gdyni. Mecz ten zdecydują o tytule mistrza w grupie pierwszej, do czego najbardziej pretenduje w tej chwili Miłczyński. W ramach meczu Warta - Grochów Koczylowski raz jeszcze spotka się z Sobczakiem. (J.)

Klub Publicystów i Sprawozdawców Sportowych we Wrocławiu

W dniu 6 b. m. odbyło się we Wrocławiu organizacyjne zebranie Klubu Publicystów i Sprawozdawców Sportowych, na którym powołano Klub i skład do życia i wybrano Zarząd z następującym składzie:
Przewodniczący: red. Drajgor Mięczyński; wiceprzewodniczący: red. Trużyński Ryszard; sekretarz: red. Janicki Jerzy; skarbnik: red. Weiman Karol; kronikarz: red. Miedziński Tadeusz.
Następne z kolei zebranie Zarządu odbędzie się dnia 24-go b. m.

„WIKI”
Kuchnia Srebrnych Opale niemieckich
CENTRALA WE WROCŁAWIU
została przeniesiona
na ul. Wita Stwosza 33/35
(Gmach Banku Handlowego Wejście główne). K-1081

Patrzmy w skórzana kulę i zgadujemy

13 zagadek ligowych

Gdyby ktoś udał się do wszechwiecznej Pari - Banu i światłej tej nie wieście zadał 13 pytań o trzynastcie wyników niedzielnych meczów piłkarskich o wejście do Ligi, wielka jasnowidka, wyrzuciwszy straszliwe przekleństwo ze swych proroczych ust, złapałaby się za swą mądrą głowę, po czym uciekłaby stąd b. daleko i przerzuciła się na inny zgola zawód.

Wielcy ci bowiem ludzie ze szklanej kuli dowiadujący się o przeszłości i przyszłości wszechświata, bezradnie opuszczają ręce wobec kuli skórzanej, nazwanej przez pospólstwo futbolą. Szklaną kulę kręci tylko jedna ręka mądrego jasnowidza, a piłkę na jednym boisku kopie aż dwudziestu dwu szaleńców, a u tych nigdy wiadomo, co im do piłkarskiego strzelić może rozumu.

Podobnie znany dziennikarz sportowy zasiada przy swoim biurku bezradny wobec wiecznej zagadki okrągłego futbolu i zaczyna pisać poniższy artykuł, z którego co bystrzejsi czytelnicy z trudem niejaki dowiedzą się o faworytach niedzielnych spotkań. Wielka to bowiem i tajemnicza jest gra w piłkę nożną, którą rymarzy stworzyli okrągłą, tak by leciała właśnie tam, gdzie tego najmniej chce kopiacy.

Napełnią się więc w niedzielę podciągami na wszystkich liniach, uwożąc brać piłkarską z Poznania do Bialegoostoku, ze Śląska do Przemyśla, z Radomia do Gdańska, z Olsztyna do Szombierki.

Już to — od czasów Stephensona datuje się rywalizacja kolei: parowej z motoryzacja, a właśnie w Białymostku Kolejowy KS Poznań zmierza się z tamtejszym Motorem. Coś tak nam się zdaje, że tym razem, kolej triumfuje jeszcze nad Motorem, bowiem niedawny zwycięstwem w Świdnicy udowodniła, że nie „wypuściła jeszcze ostatniej pary”, a Motor choć dźwięcznie i groź-

nie nosi miano, gra w piłkę jeszcze słabiutko.

Dwie drużyny ochryżone identycznym mianem „Polonia” spotkają się w Bytomiu. Będzie to „pogoń” warszawian za zwycięstwem, choć w Bytomiu wygrać jest niezmiernie trudno.

Szombierki będą musiały przeskoczyć przez Opatówko. Ślacy pokonali już KKS i Skra, ale co jedna Skra, to nie całe Ognisko i Szombierki łącznie mogą się poparzyć, choć raczej powinni poraż trzeci zwyciężyć.

Wisła wbrew twierdzeniom światłych geografów zmieniwszy nieoczekiwanie bieg swego koryta, zawiła w Częstochowie. Tam Skra, pomna sławnych tradycji obrony przeciw Szwedom, stawiać będzie zacięty opór, ale krakowianie chyba powinni wygrać.

Lódzcy kolejarze wypowiedzą wojnę wojsku i pierwszy akt tego zmagania zobaczyć będzie można w Sosnowcu na meczu RKS — ZSK. Szanse są wyrównane, ale jesteśmy raczej skłonni typować miejscowych.

Radomiak wybiera się aż do Gdańska, skąd nie wróci chyba zbytnio bogaty w punkty, Gedania bowiem jest bardzo bojowa, o czym dwukrotnie przekonały się już: Grochów i ZSK. Tym razem Radomiak, choć

jest klubem garbarzy, wróci chyba z poważnie wyłożoną skórą.

Cracovia gości u siebie Pomorzania, z którym nie powinna mieć zbytnich trudności, a Grochów chyba poraż trzeci przeknie pigułkę porażki, bowiem zmierzy się z bojowym AKS-em.

Gońlicki Orzeł rozpostarłszy skrzydła do ligowego boju rzuci się na katowicki WMKS. I tu mimo najświeższych chęci nie możemy przewidzieć faworyta.

Warta powinna dość łatwo uporać się z pocztowcami szczecińskimi, natomiast EKS czeka ciężka praca z Lublinianką w Lublinie. Jeszcze jeden klub kolejarzy z Olsztyna spotka się u siebie z Garbarnią i obawiamy się, że we własnym domu krakowianie, pomni na swój zawód, wygarbują im skórę solidnie. Wreszcie „Czuwaj” — zakrzykną harcerze przemyscy w Rybniku i staną do walki z Rymarem, który jest u siebie b. groźny i wygrać ten mecz powinien.

Tak załatwiwszy się z trzynastoma zagadkami udajemy się na zasłużony odpoczynek, podobnie jak świwnicka Polonia, która w niedzielę pauzuje.

Może jej to zrobi dobrze i więcej wstydu „rodzinnie” nie przyniesie.
J. J.

„Górniki” Wałbrzych -- KKS Odra

w Hali Stulecia

Po zakończeniu trzynastym (wrocławski) bokserkie meczów o drużynowe mistrzostwo Polski, czeka miłośników pięściarstwa ciekawe i naprawdę interesujące spotkanie w najbliższą niedzielę — 20. 4. b. r.

W decydującym o tytule mistrza drużynowego kl. „B” spotkaniu zmierzą się na ringu w Hali Stulecia ósemki

KKS „Górniki (Wałbrzych) i KKS (Odra) (Wrocław). Górnicy z Wałbrzycha są rewelacją ostatnich meczów. Na swoim terenie pokonali już takie zespoły jak „Batory” (Chorzów), Wisła (Kraków), „Pafawag” (Wrocław) i t.d. Spotkanie niedzielne będzie ciekawe jeszcze dlatego że walka toczyć się będzie nie o punkty lecz o tytuł m. r. Górnicy z Wałbrzycha przysięgają, że wygrać będą, gdyż obydwi drużyny weszły już do kl. „A”.

Goście z Wałbrzycha przyjeżdżają w swoim najbliższym składzie i mi

strzami Okręgu: Dominikalem i Kwiatkowskim; bracia Michałkami i półciężkim Braneckim na czele. KKS — Odra pilnie trenująca od dwumiesiący — przeciwstawi im młodą, ambitną drużynę z „bombardierem” Domańskim, Kuźmą, Olejczakiem i półciężkim Lepczyńskim na czele. W ramach tego interesującego meczu dojdzie do kilku ciekawych pojedynków w rodzaju Kuźma — Domańsk, Branecki — Lepczyński i Domański — Kwiatkowski. Ta ostatnia walka powinna uciec „rozgrzać” widownię. Przypominamy, że podczas ub. mistrzostw Polski w Katowicach — Kwiatkowski przegrał jedynie na punkty z Koczylowskim zdobywając sobie sympatię katowickiej publiczności. Szczegóły tego ciekawego meczu znajdą nasi Czytelnicy w afiszach, lub w jednym z najbliższych numerów naszego piśma.
T. M.

Uwaga! Wrocławianki miłośniczki sportu!

Kupiecki L. b Sportowy zawiadamia o utworzeniu nowej sekcji cobilec w ramach klubu, na pierwszym planie przewidziane są gry sportowe oraz sekcje pływacka i wioślarska.

Zapisy przyjmuje codziennie sekretariat od godz. 13-iej do 15-iej przy ul. Piastowskiej 44 — parter.

Z dniem 20 kwietnia r. b. rozpoczną kursy pływania w krytej pływalni. Dla członków kurs — bezpłatny.

Bliższych danych, udziela kierownik sekcji — Wrocław, Grunwaldska 24, m. 4.

Nowo zwycięstwo IKS KKS Burza pokonana 3:1 (1:1)

Wczoraj t.j. w czwartek na boisku IKS został rozegrany mecz piłkarski z cyklu rozgrywek o mistrzostwo kl. A Dolnośląskiego O.Z.P.N-u pomiędzy IKS a KKS Burza.

Po ciekawym i trzymającym cały czas w napięciu przebiegu, zwycięstwo odniósł bardziej przebojowa i mająca większą wolę zwycięstwa IKS w stosunku 3:1 (do przerwy 1:1).

Widzów około 3000.
Sędziował dość dobrze ob. Chrostek.
T.M.

Polska Fabryka Baterii „Blask”

pod Zarządem Państwowym ogłasza

PRZETARG

na remont dachu budynku przy ul. Gen. Sikorskiego Nr 24, oraz dachu i urządzeń kanalizacyjnych budynku przy ul. Gen. Sikorskiego 28. Słabe kosztorysy otrzymać można w biurze Fki przy ul. Gen. Sikorskiego 28. Tamże należy składać do dnia 26 kwietnia godz. 9-ta oferty w zalakowanych kopertach bez znaku firmowego. Otwarcie ofert nastąpi dnia 26 kwietnia godz. 10-ta. Fabryka zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta. 3217

Zarząd Okręgu Dolnośląskiego Związku Osadników Wojskowych,

zawiadamia, że WALNE ZEBRANIE

Związku Osadników Wojskowych Okręgu Dolnośląskiego, odbędzie się w dniu 28 kwietnia 1947 r., w sali „Teatru Popularnego” we Wrocławiu, ul. Ogrodowa. Początek o godz. 8-mej. Wstęp za kartami uczestnictwa i zaproszeniami. ZARZĄD. 3211

OGŁOSZENIE

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Dolnośląskiego ogłasza konkurs na stanowiska:

- 1) Dyrektora Kolei Elektrycznych w Wałbrzychu.
Kandydat winien posiadać wykształcenie wyższe techniczne lub administracyjne, praktykę administracyjno-handlową oraz trakcyjną.
 - 2) Zastępcy dyrektora Kolei Elektrycznych w Wałbrzychu, (kierownika technicznego).
Kandydat winien posiadać wykształcenie techniczne i praktykę w dziedzinie technicznej trakcji elektrycznej.
 - 3) Inspektora Ruchu Kolei Elektrycznych w Wałbrzychu.
Kandydat winien posiadać długoletnią praktykę w ruchu kolei elektrycznych.
- Warunki według umowy zbiorowej, premie, deputat energii elektrycznej i zapewnione mieszkanie. Kandydaci na powyższe stanowiska zechcą złożyć podanie wraz z życiorysami i odpisami świadectw w Wydziale Personalnym Zarządu Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Dolnośląskiego Jelonia - Góra, ul. Bogusławskiego 2. K-1076

PRZETARG NEOGRANICZONY

Państwowy Monopol Spirytusowy Zakłady we Wrocławiu — Swojec ogłasza przetarg nieograniczony na budowę drewnianych zasklepień na butelki na terenie Zakładów P. M. S. we Wrocławiu — Swojec.

Słabe kosztorysy można otrzymać w Zakładach PMS we Wrocławiu — Swojec. W składanych ofertach należy podać proponowany termin ukończenia robót od daty podpisania umowy.

Oferty w zalakowanych kopertach, bez żadnych znaków firmowych, z napisem „OFERTA NA BUDOWĘ DREWNIANYCH ZASKLEPIEŃ” należy składać w sekretariacie Zakładów PMS Wrocław — Swojec do godz. 11-tej 24 kwietnia 1947 r.

Do wewnątrz koperty z ofertą należy włożyć kwit wadialny na sumę 10.000 złotych.

Otwarcie ofert nastąpi o godz. 11.30 dnia 24 kwietnia 1947 r. w Państwowym Monopolu Spirytusowym Zakłady we Wrocławiu — Swojec.

- Zakłady P. M. S. zastrzegają sobie prawo:
- 1) unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i bez ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań,
 - 2) wyboru przedsiębiorcy bez względu na wynik przetargu,
 - 3) zwiększenie, lub zmniejszenie ilości robót.

Wadła dotyczące nieprzyjętych ofert, będą zwrócone w terminie 14 dni po otwarciu ofert.

Dyrektor Zakładów PMS Wrocław (INŻ. J. SAWICKI) K-1076

KOMUNIKATY I PROGRAMY

Teatry

Miejski

W piątek 18 b. m., o godz. 16-iej, Akademia w związku z 4-łą rocznicą powstania w Ghetcie warszawskim O godz. 19-iej „Zolnierz Królowej Madagaskaru”. W sobotę 19 b. m., o godz. 19-iej — koncert Filharmonii.

Popularny

W najbliższych dniach premiera operetki Abrahama „Wiktoria i jej hu zar”. Kierownictwo artystyczne Henryka Barwińskiego.

Teatr Lalki i Aktora

W sobotę, 19 b. m., o godz. 16 i 19 kabaret literacki „Dziura w płocie” — „Miłe ziego początki”, rewia z Kur-nakowiczem.

Kino

„ŚLĄSK” Ogrodowa 66 — film prod. radz. „Dusze niezajmowane”
„WARSZAWA” Frydry 17 — film prod. ameryk. „Niewidzialny Wróg”
„ODRA” Kosiłkaja 32 film prod. radz. „Syn Pułku”
„POLONIA” Żeromskiego 53 film prod. radz. „Ostatnia szansa”
„PIONIER” Stalina 71 — film prod. polskiej „Znachor”
„TECZA” Kościuski 177 — film prod. radz. „Zwariowane Ognisko”
„FAMA” Psie Pole — film prod. angielski „Szary Lord”
Początek seansów w dni powszednie o godz. 15, 17, 19; w dni świąteczne o godz. 13, 15, 17, 19

Radio

PIĄTEK, 18 kwietnia 1947 r.
5.57 Sygnał Wrocławia. 6.00 „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.05 Dziennik poranny. 6.20 Gimnastyka poranna. 6.30 Muzyka. 6.57 Audycja na „Dzień Dobry”. 7.02 Muzyka. 7.15 Wiadomości poranne oraz przegląd prasy. 7.35 Program na dzień bież. 7.40 Muzyka poranna. 8.30 Informacje ogólnopolskie. 8.40 Skrzynka P.C.K. 14.30 „Mio dzień przed mikrofonem”. 14.50 „Związek kulturalny Śląska z Polską”, odczyt dr. Ewy Małczyńskiej. 15.00 Słuchowisko, dla dzieci, młodzieży pt. „Jak się Jasiak z Rokitą założył”. 15.30 Audycja rozrywk. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.12 Utwory skrzypcowe w wyk. Dobrzyńskiego. 16.30 Audycja dla chorych w oprac. ks. Reksa. 16.45 Godard — wale koncert. na dwa flety. 17.00 Felieton. 17.10 Reportaż. 17.20 Audycja popularna. 17.50 Koncert dla przedowników świata przy. 18.35 Aud. Odnór. Straży Ognia. 18.42 Skrzynka P.C.K. 18.45 Audycja dla wsi. 18.55 U naszych przyjaciół — aud. słowno-muz. 19.15 Wzryta w red. „Odrodzenia”. 19.25 G. Puccini „Tosca” opera w 3 aktach w wyk. solistów Orkiestry i chóru Metropolitan House, Opera w New Yorku. 21.45 Radiowy Uniwersytet Lud. 22.00 Kwadrans przy „Popioły” S. Zeromskiego. 22.15 Koncert rozrywkowy. 23.00 Ostat. wiad. dzien. radiowy. 23.15 Program na dzień następn. 23.25 Lokalny program na jutro. 23.30 Koncert żywych. 23.45 Wiadomości i komunikaty. 23.55 Sygnał czasu. 24.00 Hymn i koniec audycji.

Odczyty i zebrania

Zw. Weter. Powstań Śląskich, Okręg Dolny, we Wrocławiu, zawiadamia, że dnia 20 b. m., o godz. 13-iej odbędzie się we Wrocławiu, Rynek 14 miesięczne zebranie z bardzo ważnym porządkiem obrad. Przybycie wszystkich członków obowiązkowe

Podziękowanie

Chorzy, oficerowie, podoficerowie szeregowiecy oraz personel 4-go Okr. Wojsk. Szpitala we Wrocławiu tą drogą składają serdeczne podziękowania Tow. Przej. Zolnierza oraz przesłano ob. Lipskiemu za przesłanie paczek świątecznych, co jest symbolem braterskiej przyjaźni społeczeństwa i wojska.
(-) D-otwo 4 Okr. Wojsk Szpitala we Wrocławiu

Ofiary na powodzi

Pracownicy Państw. Przedz. Traktorów i M. R. w Legnicy (jednostkowy zarobek) 12.250 zł
Inż. Piotr Baranowski, Wrocław 3.000 zł
Ogółem do dnia dzisiejszego 842.858 zł

Nocne dyżury aptek

Pod „Zgodą” Witoza 47.
„Bonifratrów” Traugutta 37
Pod „Różą” Olzewskiego 75
„Stara Apteka” Karzy Tafa

dzisiaj
jutro
zawsze...

KREM TOILET
KREM LION
NA DZIEŃ
NA NOC

F. J. Stępniewicz
POZNAŃ

K-737

**WYSMIENITE
LODY i CASSATE
„RIWIERA“**
ul. Ogrodowa 65
obok Kina Śląsk

SERY: tyłzycy trapiśtow edamski holenderski i inne
HURT DETAŁ
poleca: SKŁAD NABIAŁU
H. Pobożnego 1.

**OGŁOSZENIA DROBNE
HANDLOWE**

ZNACZKÓW pocztowych zbior kupię. Zgłoszenia: — piątek, sobota, w firmie Autoservice, ul. Kuźnica 42. 3066

BAMOCHÓD ciężarowy na chodzie 8 ton z przyczepką na sprzedaż. Ks. W. Boida 24, tel. 450. 3008

KUPIJĘ srebro, złotą biżuterię zegarki, budziki, Stajewski Ogrodowa 42. 2982

KSIĄŻKI polskie, niemieckie, naukowe kupuję — sprzedaje: Księgarnia Naukowa, Wrocław, Wita Stwosza 3. K-843

LATKI na gorąco. Aparaty wulkanizacyjne — Klej rowerowy na prawdziwym kauczuku. Sprzedaż tylko hurtowa — Wronecki — Wrocław — ul. Traugutta 69. I p. tramwaj 5. K 879

BIURKA, szafy biurowe, krzesła, sypialnie jednoosobowe — dostarcza Fabryka Wyrobów Drzewnych, Wrocław, Ustronie 3. 3031

BAMOCHÓD ciężarowy Opel Blitz 4 tony, nowoczesny sprzedam sklep spozyczy Krakowska 27. 3089

SZESCIOTYGODNIOWY wilczurek do sprzedania. Wiadomość ul. W. Witosa 5 m. 27. godz. 4 — 6. 3104

KUPIJĘ sklep spożywczy lub nadający się na spożywczy wraz z przylegającym mieszkaniem. Zgłoszenia ul. Łódź na 10, wędliniarnia przy Placu Grunwaldzkim. 3099

DO SPRZEDANIA z powodu wyjazdu dobrze prosperujące przedsiębiorstwo przemysłowe z własnymi maszynami i własnym samochodem ciężarowym we Wrocławiu. Zgłoszenia „Słowo Polskie“, Wrocław, Krupnicza pod „Sprzedaż“. 3142

SZEWSKIE artykuły chemiczne „Fan“ glazury, czernidla, anoliny, klej kauczukowy, rowerowy „Ker“, kamazniczy „Goliat“. Kraków, Floriana 23 m. 7. Cennik na żądanie. 3137

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne.
Opłata za każdy wyraz. Minimum 10 wyrazów. Pierwsze słowo druk tusty 100% drożej. Poszukiwanie pracy i rodzin 5 zł. Wszelkie inne po 10 zł. W numerach świątecznych 50% drożej.
Ogłoszenia wymiarowe.
Opłata za 1 milimetr wysokości przy szerokości jednej spalicy. W miejscu przeznaczonym dla reklamy po zł. 25 w tekście po zł. 40. Zastrzeżenie miejsca 50% drożej. W dni świąteczne dopłata 25%. Nekrologi za tekstem 15 zł. w tekście 30 zł za 1 mm.

SYGNETY, obrączki złote, wykonuje — Mutka, dypl. mistrz. — Pomorska 8. K-1073

ODSTĄPIĘ sklep nadający się do wszelkich branż. Wiadomość udziela od 16 — 18, ul. Ładna 3, m. 12. 3166

WELNIARKE drzewną oraz komplet maszyn do wyrobów płyt izolacyjnych „heraklitowych“ kupię. Oferty „Welniarka“. 3112

KOMPLET maszyn do wyrobu dachówki cementowej kupię. Oferty: „Dachówka“. 3113

PAK węglowy każdą ilość kupię. Oferty „Pak“. 3114

POSZUKUJĘ sklepu z mieszkaniem. Centrum miasta. Zwrot kosztów remontu. Zgłoszenia: pod „Pohorecki“. 3032

SKLEP nadający się na każdą branżę centrum miasta, boczna Rynku ul. Szewska 24, z powodu wyjazdu, za zwrotem kosztów do odstąpienia. 3164

FACHOWIEC — branża spożywcza — poszukuje wspólnika do przedsiębiorstwa przemysłowego z większą gotówką. Wiadomość do „Słowa“ i pod nr. „3143“. 3143

MOTORKI drut nawojowy — kupuję, sprzedaje. Prowincja — poczta. Wrocław, Ofiar Oświęcimskich 19. Elektro — technika. 3176

SKLEP obszerny z miszą, z bież. wodą i gazem, nadający się do wszystkich celów, do odstąpienia za zwrotem kosztów remontu. Wiadomość: Wrocław, Al. Słowackiego 19 I p. m. 3. (naprzeciw województwa). 3133

MASZYNY do robienia lodów kupię. Wrocław — Krzyki. Krzycka 8, Barciszewska. 3135

SAMOCHÓD 1-tonowy na chodzie — sprzedam. Świdnica. Westerplatte 39. Łuczak. 3131

PAPIER szrenco albo tekturę surową 250 — 300 gram każdą ilość kupię. Oferty pod „Papier“. 3111

PIEKARNIĘ odstąpię za zwrotem kosztów. Zgłoszenia: Legnica, Księgarnia „Czytelnik“, Grodzka 3 — 4. 3171

ZGUBY — UNIEWAŻNIENIA

1.000 ZŁ. WYNAGRODZENIA za odprawienie zaginionego wilczka (mieszaniec — uszy spuszczone). Piastowska 20 (restauracja). 3128

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty, dowód osobisty, odcinki wymeldowania Cecuła Jan, Natalia. 3063

UNIEWAŻNIAM się pieczątki: Zbiornica Odpadków „Sznatobzdór“ Fr. Walczak i P. Binenfeld — Wrocław ul. H. Pobożnego 12 — 14 — 16 oraz Zbiornica Odpadków Fr. Walczak — Wrocław, ul. H. Pobożnego 12-13-16. 3074

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę ewakuacyjną wydaną w Chyrowie, pow. Dobromil na nazwisko: Kwolek Wawrzyniec, wieś Pawłowice, pow. Trzebnica. 3156

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę ewakuacyjną oraz kartę majątkową wydaną w Chyrowie, powiat Dobromil, na nazwisko: Kwolek Władysław wieś Pawłowice, pow. Trzebnica. 3157

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną RKU na nazwisko Balamucki Stanisław. 3154

UNIEWAŻNIAM się skradzioną kartę rejestracyjną na samochód osobowy „Opel“ P 4 Nr. rej. 79889, nr. motoru Y 15837 wystawioną na Woj. Urząd Ziemiński we Wrocławiu z siedz. w Cieplicach. 3120

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty, dowód osobisty, kartę rejestracyjną, zaświadczenie ze strefy granicznej, kartę rowerową na nazwisko Pater Jan. 3165

UNIEWAŻNIAM skradziony odcinek wymeldowania, legitymację ZWM na nazwisko Sierz Zbigniew z Krakowa Bronie. 3159

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie PZBWP Nr. 868 na nazwisko Królowski Adolf. 3140

UNIEWAŻNIAM skradzione zaświadczenie RKU oraz inne dokumenty na nazwisko Kozak Józef. 3144

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: odcinki zameldowania, książeczkę wojskową, metrykę urodzenia, zaświadczenie pracy na nazwisko Dymek Władysław. 3140

UNIEWAŻNIAM legitymację urzędową skradzioną w tramwaju, opiewającą na nazwisko Krystyny Born. 3139

UNIEWAŻNIAM zgubione prawo jazdy szoferskie na nazwisko Niewidok Józef, zamieszkały Pszenów 51 pow. Świdnica. 3132

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty na nazwisko Szewc Stanisław, urodzony 7.II.23 r., kartę R.K.U., legitymację transportowców, legitymację służbową, odcinek zameldowania, dowód osobisty. 3118

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: dowód osobisty, legitymację PUR Trzebnica, kartę przesiedleńczą PUR Jędrzejów, zaświadczenie z Rady Narodowej, zaświadczenie zabrania mebli przez Niemców na nazwisko Czarnecki Karol. 3169

UNIEWAŻNIAM zaświadczenie RKU, Sokołowice, zaświadczenie z pracy piekarskiej na nazwisko Szymczak Roman. K 1086

UNIEWAŻNIAM dowód kolejowy 8436, kartę RKU nr. 322 Oleśnica, odcinek zameldowania na nazwisko Stachaszewski Stanisław. K 1087

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: kartę ewakuacyjną wydaną przez PKWN, kartę RKU wydaną w Oleśnicy na nazwisko Malinowski Michał. K 1085

UNIEWAŻNIAM legitymację fabryczną, metrykę urodzenia, odcinek zameldowania na nazwisko Karbowiak Stefania. 3174

UNIEWAŻNIAM kartę RKU Piotrków, legitymację MO na nazwisko Sadowski Stanisław. 3175

UNIEWAŻNIAM skradzioną kenkartę, odcinek zameldowania na nazwisko Januszkiewicz Zofia. 3176

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty wydany w Szwajcarii, dowód osobisty polski, dwie przepustki z Dziedzic, Michał i Józef Jagiello, książeczkę wojskową, ruską metrykę ślubu Józef Jagiello. 3177

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód kolejowy w dniu 23 marca na Nr. 10515 wydany przez DOKP Wrocław, na nazwisko Gajewski Mieczysław. 3173

UNIEWAŻNIAM dowód kolejowy Nr. 10556 na nazwisko Ciupa Kazimierz, skradziony w dn. 11 kwietnia wydany przez DOKP Wrocław. 3172

POSAD POSZUKUJĄ

KWALIFIKOWANA trykotarka poszukuje pracy. Zgłoszenia, Wrocław ul. Stalina 99 — 10. 3063

KSIEGOWY, średnie wykształcenie, znajomość prębittki i ramowego planu kont, zmieni posadę. Również na wyjazd. Warunek mieszkanie. Zgłoszenia pod „10“. 3107

TECHNIK BUDOWLANY z 5-letnią praktyką na kierowniczych stanowiskach, zdolny, dobry organizator poszukuje odpowiedniego zajęcia od 15 1947. Oferty z podaniem warunków do „Słowa Polskiego“ pod „Kierownik“. 3123

GOSPODINI poprowadzi samodzielnie gospodarstwo rolne. Duża znajomość hodowli drobiu, młeczarstwa. Oferty: Legnica, księgarnia „Czytelnik“ pod „Gospodini“. 3146

BUCHALTERKA — długoletnia praktyka — poszukuje pracy. Zgłoszenia: Legnica, Księgarnia „Czytelnik“ pod „Buchalterka“. 3147

SZOFR mechanik z długoletnią praktyką, poszukuje posady. Zgłoszenia: pod „Szofer“. Biuro ogłoszeń „Trybuna Dolnośląska“, Plac Bohaterów Ghetta 4. 3214

EKSPEDIENTKA poszukuje pracy. — Zgłoszenia pod „Studentka“. 3136

WOLNE POSADY

DRUKARNIA Państwowa w Szklarskiej Porębie pow. Jelenia Góra poszukuje maszynisty — zecera w jednej osobie. 3080

UCZNIÓW stolarskich przyjmie Fabryka Wyrobów Drzewnych, Wrocław Ustronie 3. 3082

PRZYJMĘ dwóch czeladników szewskich na dobre szycie obuwiu i reperacji oraz potrzebna dziewczyna uczniwa z gotowaniem i praniem, Wrocław, Traugutta 123. 3063

GOSPODINI uczciwa, czysta, natychmiast potrzebna Żeromskiego 40-4. 3105

WYKWALIFIKOWANE pomocnicze krańcówki i uczennice poszukuje Pracownia Sukien Damskich Haliny Szafrankowej ul. Dr. Olszewskiego 67 3148

POSZUKUJĘ sprzedawców ulicznych do lodów z kaucją oraz uczniów do wytwórni pierników. Wiadomość: Wrocław, Al. Słowackiego 19 obok województwa. 3150

POTRZEBNY farbiarz, prac, dwie prasowaczki kwalifikowane na chemiczne. Zgłaszać się — niedziela. Wrocław, Roosevelta 23, m. 5 od 17 do 19 na dobrych warunkach. 3193

Cały rok
czytane będą ogłoszenia i reklamy
W OFICJALNYM
SPISIE ABONENTÓW TELEFONICZNYCH
Okręgu Dolnośląskiego na rok 1947
które przyjmuje
Centralne Biuro Ogłoszeń i Reklam Sp. Wyd. „Wiedza“
Oddział Dolnośląski — Wrocław,
ulica Wierzbowa 30, tel. 117
Księgarnia Wiedzy, Rynek 14
Akwizytorzy są zaopatrzeni w legitymacje i druki,
które uprawniają do przyjmowania ogłoszeń.
Należność za ogłoszenia pobierają tylko upoważnieni przez nas inkasenci

POTRZEBNA kucharka do stołówki Bałuckiego 2 III p. 3119

TECHNIK dentystyczny lub asystentka samodzielna w operatywie poszukuje na zastępstwo lub na stałe. J. Leski, Wałbrzyska 6, Śląsk Dolny — Świebodzice. 3129

LAKIERNIK potrzebny na roboty sa mochodowe, siła tylko pierwszorzędna Wrocław, Traugutta 103. 3125

DWÓCH czeladników krawieckich po trzeba od zaraz (50 proc. i życie) ewen tualnie mieszkanie. Ul. Warzywnicza nr. 11 koło Bolesława Prusa. 34. 3170

NAUKA

KORESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacje — Lublin, skr. poczt. 105. K-999

KORESPONDENCYJNE Kursy Języków Obcych zatwierdzone przez Kuratorium. Warszawa. Bracka 18. K 848

KTO nauczy fizyki. Zgł. Stalina 37 m. 10. 3132

LEKARSKIE

W CHOROBYCH WENERYCZNYCH I PŁCIOWYCH przyjmuje Lekarz Janusz Lesiński, codziennie od 2 — 6 po południu. W czwartek i sobotę od 2 — 5-tej. WROCLAW, CHROBREGO NR. 20, I PIĘTRO OBOK DWORCA ODRY. K-1039

LOKALE

ZAMIENIĘ gospodarstwo rolne 13 ha (20 km od Jeleniej Góry) na wille z ogrodem we Wrocławiu. Informacje Trzebnicka 40 m. 6 godz. 15 — 16. 3070

POSIDAM lokal z mieszkaniem, nadający się na każdą branżę. Oczekuję propozycji. Sienkiewicza 127 m. 1. 3102

SZUKAM pokoju, chętnie okolica Politechniki. Zgłoszenia w redakcji „Słowa Polskiego“ od godz. 15 — 20. 3175

ZAMIENIĘ 3 i pół pok. mieszkanie z wygodami na Sępólnie na mieszkanie tylko w okolicy Rynku. Zgłoszenia pod „Nr. 3134“. 3134

STUDENT inteligentny, solidny, poszukuje pokoju przy rodzinie z umeblowaniem, możliwie z pianinem. Mo że udzielać lekcji angielskiego i rosyjskiego. Zgłoszenia proszę kierować do kiosku OM TUR przy Dworcu Odra, we Wrocławiu. 3162

POKOJ dla 1 osoby poszukiwany. Oferty: „Słowo Polskie“ pod „3141“. 3141

ZAMIENIĘ mieszkanie 5-cio pokojowe, komfort 2 wejścia na 4, 3 pokoje z ogródkiem. Zgłoszenia do redakcji pod Nr. „2536“. 3145

MIESZKANIA 3 pokojowego — Sępólno, Zacisze, Zalesie — poszukuję. Meble pożądane. Wiadomość „Informator“, Rynek 47. 3205

LOKAL do odstąpienia w dobrym punkcie. Wiadomość: Plac Strzelecki nr. 7, sklep. 3178

POKOJU niekrepującego, możliwie Sępólno, Zacisze — szukam. Zgłoszenia: Biuro Ogłoszeń: „Informator“, Rynek 47. 3206

POSZUKIWANIA RODZIN

MELEŃ Manek zamieszkały ostatnio w Stanisławowie poszukiwany jest przez szwagra. Wiadomość kierować: Klimas Kazimierz, Strzelin, skrzynka pocztowa nr. 18. 3133

LUCJE Jelisiewicz, Strzegom Garbary 53 uprasza się o skomunikowanie Fiderkiewicza, Legnica, ul. Strzelecka nr. 47. 3130

MATWIEJCZUK MIECZYSLAW — poszukuje ojca i siostrę ze Lwowa Leśna. Wiadomość Martyniak Jan Sienkiewicza 95 m. 1 Wrocław. 3124

ROZNE

KTO wyłoży embriologię ogólną szcza gółową. Zgłoszenia Stalina 37 — 10. 3132

PRZEWOZY towarów, Biuro Przewozowe F. Kowalewski i J. Bratek Wrocław, Świdnicka 27. Przyjmuje zlecenia także telefonicznie: Nr. 2-85. 2883

PARI - BANU jasnowidząca medium w transie powie dokładnie wszystko Wrocław, Norwida 53 — 9 przy placu Grunwaldzkim. 3073

PIĘGI plamy usuwu krem Rio-Rita. Laboratorium Władysław Olszewski, Katarzyna K 767

PRACOWNIA cholewkarska Ponoma-renko Mikołaj Wrocław, Rуска 34 przyjmie wszelkie prace w zakresie cholewkarsstwa wchodzące. 3023

PRACOWNIA cholewek przyjmuje wszelkie zamówienia, Wrocław, ul. Traugutta 123. 3063

ZARZĄD MIEJSKI m. Wrocławia decyzją z dnia 15.4.1947 r. zezwolił obywatelowi Kutrzowi Oszerowi — Majerowi, urodzonemu dnia 14.4.1906 r. w Zadowru, synowi Jakuba i Gili z Schuperów, zamieszkałemu we Wrocławiu, ul. Prądyńskiego 41 m. 8, na zmianę imienia „Oszer - Majer“ na imię „Maksymilian“. K 1033

NAJSŁYNIEJSZY psychografolog z darem jasnowidzenia nieomylnie przed powie każdemu jego wydarzenia życiowe. Określi dokładnie charakter, kierunek zdolności, rady, przeznaczenie. Napiśać pytania, datę urodzenia, załączyć 50 zł za datku. Odpowiedź za załączeniem „Martynd“ Kraków, Skrytka pocztowa 476 K 897

OGŁOSZENIA

do „Słowa Polskiego“ i wszystkich innych czasopism w Polsce przyjmuje: Dział Ogłoszeń „Słowa Polskiego“ Centrala: Wrocław, ul. Krupnicza 13 (1-sze piętro), tel. 68 od godz. 8 — 15, w soboty od 8 — 13.

Oddziały: Legnica: Grodzka 3/4, tel. 19 Jelenia Góra: ul. Kolejowa 18, tel. 21.00 Wałbrzych. ul. Słowackiego 15, tel. 10-98 Kłodzko: Rynek, Bolesława Chrobrego 2 Zegań: Rynek 35, Księgarnia Wł. Muszyńskiego. Kamienna Góra: Księgarnia kota „Czytelnik“ Świdnica: Księgarnia „Czytelnik“, Rynek 43 Wolsów: Księgarnia kota „Czytelnik“ Złotyřa: Pow. Oddz. Inf. i Prop. Dzierżoniów: Pow. Oddz. Inf. i Prop. Księgarnia „Czytelnik“ Brzeg: Księgarnia M. Wals

Sekretarz Naczelny: Teofil Witke.
Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, ul. Krupnicza 13. — tel. Sekretarz Redakcji codziennie od 11 — 13. Redakcja za dział ogłoszeń nie odpowiada. Prenumerata z odbiorem na miejscu 90 złotych, miesięcznie, z przesyłką pocztową 97 złotych, odniesieniem do domu 105 złotych.

F-16123

Wydawca: Sp. Wyd. „Czytelnik“, Redakcja 198, tel. Wyd. 63. Redaktor Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godz.: 12 — 13-jej. Druk. Sp. Wyd. „Czytelnik“, Wrocław, ul. T. Kościuszki 49